

XXXII (XIV) ZJAZD DELEGATÓW ZNP ZAWIESIŁ OBRADY DO 12. 06. 1981

W NUMERZE: NAJWAŻNIEJSZE MATERIAŁY I DOKUMENTY PODJĘTE W PIERWSZYM ETAPIE OBRAD • UCHWAŁA
DEKLARACJA IDEOWO-PROGRAMOWA • OŚWIADCZENIA • REFERATY • WYSTĄPIENIA MINISTRÓW



GŁOS NAUCZYCIELSKI

18

3 V 1981

ROK LXIV • TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY • CENA 3 ZŁ



Rzucone na XIII Zjeździe ZNP hasło „jedność w różnorodności” świeciło tym razem, na XXXII Zjeździe pełny triumf. Obradowano w dwu oddzielnych salach, ale oba zgromadzenia związkowców pozostawały w ścisłym kontakcie. Obszerne materiały z obrad Zjazdu ZNP — Oświata (zdjęcie górne) na str. 4—8, zaś z obrad Zjazdu ZNP — Nauka (zdjęcie u dołu) na str. 9—11.



CZTERY GORĄCE DNI

● XXXII Krajowy Zjazd Delegatów obradował w trudnej nadal sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Temperatura obrad była nieco niższa niż na poprzednim, XIII Zjeździe, niemniej i tym razem dochodziło do wrzenia. Na sali wiało chłodem lub gorącem, w zależności od tematu, jaki podnoszono. Bywało więc, że trwały zacięte spory, chwilami do głosu dochodziły emocje. Szybko jednak kolejni mówcy reflektowali się, dzięki czemu nie dochodziło do rosnących spiek, do zakłócenia toku obrad. Mimo więc gorących momentów, obrady były zwarte, rzeczowe, bardzo konkretne w treści i bardzo wszystkich obchodzące, a ich charakter poważny. Przebiegały przy tym sprawnie, z pełnym poszanowaniem przyjętego na początku regulaminu; rzecz to godna podkreślenia, zważywszy, że jak na tak liczne zgromadzenie obie sale były dość ciasne.

● Niemal jednomyślnie XXXII Zjazd Delegatów akceptował federacyjną strukturę ZNP. Związek Nauczycielstwa Polskiego działa zgodnie ze statutem — na zasadzie federacji dwóch autonomicznych związków członkowskich, zrzeszających w odrębnych strukturach organizacyjnych pracowników pionu oświaty i pracowników pionu nauki. Wspólnym organem związków członkowskich jest Rada Główna, reprezentowana przez członków ZNP-Oświata i ZNP-Nauka.

● Zjazd uchwalił Statut ZNP, przyjął deklarację ideowo-programową, oświadczenie, program działania Związku do roku 1983 oraz uchwały. Zjazd wybrał prezesów ZNP, nowe zarządy główne dla obu pionów — oświaty i nauki — oraz główne

CZTERY GORĄCE DNI

CD ZE STR. 1

komisje rewizyjne. Prezesami zostali wybrani: ZNP — Oświata: Kazimierz Piłat, ZNP — Nauka: Antoni Łopata. Zjazd ZNP Pracowników Oświaty i Wychowania uchwalił i wysłał list do posłów członków sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania, w którym wyraża niezadowolenie z odpowiedzi Prezydium Komisji na apel kolegów z województwa siedleckiego.

● Odbył się Zjazd w dwu oddzielnych salach — bo też XXXII Krajowy Zjazd Delegatów to w rzeczywistości dwa obradujące w sąsiedztwie zjazdy obu sferowanych związków członkowskich: ZNP-Oświata i ZNP-Nauka. Trwała przy tym nieustanna łączność między zjazdami, delegaci mogli swobodnie uczestniczyć — i faktycznie uczestniczyli — w obradach obu pionów. Na bieżąco uzgadniano wspólnie podejmowane wnioski, decyzje, uchwały i dokumenty.

● W jednym dniu Zjazd obradował wspólnie; była to debata nad projektem zmian w statucie. Decyzje w tej sprawie są wspólne.

● Oba zjazdy były bardzo pracowite. Delegaci reagowali żywo na każdy głos w dyskusji, nie bacząc na zmęczenie. Pracowano od rana do późnych godzin nocnych w pierwszym dniu, całą prawie noc z piątku na sobotę; w sobotę o godzinie 9.00 wznowiono obrady w pionie oświaty, zakończono o 16.00.

● XXXII Zjazd Delegatów ZNP nie został rozwiązany. Zapadła decyzja o zawieszeniu Zjazdu i ponownym wznowieniu obrad w dniu 12 czerwca. Decyzja ta stanowi protest delegatów przeciwko nieprzedstawieniu przez resort oświaty i wychowania konkretnych decyzji i dokumentów, dotyczących najżywniejszych spraw pracowników oświaty. Zjazd Delegatów ZNP — Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych poparł w pełni stanowisko kolegów z oświaty i również zawiesił swoje obrady do 12 czerwca. Decyzję Zjazdu Delegatów ZNP-Nauka o wspólnym zawieszeniu XXXII Zjazdu delegaci pionu oświaty przyjęli huraganowymi oklaskami.

● Do dyskusji zjazdowej zgłosiło się łącznie, w obradach w dwu salach, ponad 127 osób (w tym 47 — na Zjeździe ZNP — Nauka). Znacznie mniej dopuszczono jednak do dyskusji, którą z uwagi na brak czasu trzeba było zamknąć. Wszyscy, którzy głosu nie otrzymali, złożyli swoje teksty do protokołu zjazdu. Dyskusja była żarliwa, konkretna, zaangażowana, choć nie obeszło się bez punktów słabych, bez wystąpień zbyt ogólnikowych.

● Na Zjeździe ZNP pionu nauki w dyskusji dominował temat, który można by zatytułować: projekt ustawy o nauce, na drugim miejscu znalazły się sprawy placówek i bytowe oraz program działania ZNP.

W dyskusji zjazdowej pionu oświaty wyraźny priorytet miały sprawy placowe, przy czym mówiono tu wiele o warunkach pracy szkół i pracowników oświaty, o sytuacji szkoły wiejskiej, a także o statusie prawnym nauczyciela (Karta) oraz pracownika oświaty. Dyskutowano też gorąco o ważnych problemach, jak kształcenie i wychowanie młodzieży, programy, przyszłość

edukacji w Polsce, jak prestiż zawodu nauczycielskiego, jego ranga społeczna. Tak dotychczas kontrowersyjny temat organizacyjny, jakim jest federacja, nie zyskał priorytetu w wystąpieniach.

● Spośród 283 delegatów wybranych na XXXII Krajowy Zjazd w pionie oświaty w jego obradach uczestniczyły 273 osoby, co stanowi 96,5 proc. ogółu delegatów. Dominowali mężczyźni, co oznacza zapewne, że kobiety niechętnie decydują się na kandydowanie, głównie ze względu na obowiązki rodzinne. Zdecydowana większość uczestników zjazdu otrzymała mandat delegata na konferencjach wojewódzkich (191 osób), pozostali wybrani zostali w organizacjach zakładowych (44 delegatów) oraz w sekcjach (48 delegatów).

Na Zjazd delegatów pionu nauki wybrano 221 osób; wszyscy wzięli udział w obradach. Tutaj także dominowali mężczyźni.

● Oprócz delegatów w obu zjazdach uczestniczyli także zaproszeni goście. W pionie oświaty udział wzięli: sekretarz KC PZPR, zastępca członka Biura Politycznego — R. Ney, wicepremier M. F. Rakowski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — E. Duraczyński oraz zastępca Władysław Kata, minister oświaty i wychowania — B. Faron wraz z wiceministrami, przedstawiciel NK ZSL, St. Brzeziński, przedstawiciel CK SD — B. Kawka, plik Zb. Opoka — Główny Zarząd Wojska Polskiego, przewodniczący Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” — J. Roman, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania — K. Trembaczewicz oraz prezesi Zarządów Okręgów ZNP, dyrektorzy OUPiS.

W Zjeździe ZNP-Nauka udział wzięli: wicepremier M.F. Rakowski, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — J. Górski, wiceminister kultury i sztuki — Wł. Loranc, minister oświaty i wychowania — B. Faron, zastępca sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk — M. Nałęcz, przedstawiciel CK SD — J. Marczuk.

● Zjazd ZNP-Oświata, po dyskusji nad propozycją członkostwa w Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych, podjął decyzję o nieprzystąpieniu do tej Komisji (w minionej kadencji był jej członkiem).

● Zjazd ZNP-Nauka postanowił powołać zespół do spraw reformy gospodarczej, którego przewodnictwem powierzono prof. Józefowi Balcerkowi. Zjazd powołał również zespół ekspertów. W skład zespołu powołano prof. prof. Romualda Kukołowicza, Antoniego Rajkiewicza, Leszka Gilejko oraz dr Helenę Kisilowską i dr. Andrzeja Ulanowskiego.

● Na XXXII Zjeździe Delegatów ZNP padły po raz pierwszy decyzje, wypowiedziane przez ministra Faronę, o przeznaczeniu 3,5 mld złotych na sfinansowanie od września 1981 roku do stycznia 1982 roku zobowiązań podjętych w podpisanym w listopadzie porozumieniu. Zmniejszony zostanie od września wymiar godzin pracy nauczycieli i wychowawców, wprowadza się nowy, zgodny z postulowanym systemem opłat za godziny ponadwymiarowe, średnią płacę za okres urlopów, podwyższenie dodatków funkcyjnych itp. Jest to pierwszy krok w kierunku wykonania zobowiązań określonych społecznym porozumieniem, po nim muszą nastąpić inne. Ważne odnotowania jest jednak to, iż minister przyniósł na Zjazd Związków Nauczycielstwa Polskiego kilka całkiem już konkretnych decyzji. Mimo to Zjazd uznał, że jest to w stosunku do potrzeb niewystarczające.

● Znakomicie spisały się wszystkie służby Zjazdu, a wśród nich wyróżniali się ci, którzy byli odpowiedzialni za posiłki. Trzeba posiadać nie lada doświadczenie i umiejętności organizatorskie, aby około 500 osób mogło trzy razy dziennie zjeść posiłki, szybko, w atmosferze spokoju, przy widoku uśmiechniętych twarzy kelnerów i pozostałych koleżanek organizujących posiłki. Sprawnie pracowały grupy z obsługi informacyjnej, porządkowej. Wszystkim anonimowym pracownikom, którzy czuwalili nad sprawnym przebiegiem Zjazdu, należy się duże brawa.

KAZIMIERZ PIŁAT PREZESM ZNP-OŚWIATA

Urodził się 12 października 1935 roku w Sądowie, powiat sierpecki. W 1958 roku, po ukończeniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, podjął w tym mieście pracę nauczycielską w Technikum Przemysłu Drzewnego. W placówce tej pełnił funkcję prezesa ogniska ZNP. W latach 1966—1969 był prezesem Zarządu Oddziału Miejskiego ZNP w Gdańsku, a następnie prezesem Zarządu Okręgu ZNP w Gdańsku. Od 1973 roku, po likwidacji okręgów był kierownikiem Oddziału ZG ZNP w Gdańsku, zaś w latach 1974—79 wicekuratorem oświaty i wychowania w tym województwie. Po odejściu na własną prośbę z kuratorium podjął od lutego 1979 roku pracę w Zespole Szkół Zawodowych Gdańskiej Stoczni Remontowej. Członek PZPR. Na XIII Zjeździe Delegatów ZNP w październiku 1980 r. wybrany został wiceprezesem Zarządu Głównego ZNP.



PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZNP-OŚWIATA

Kazimierz Piłat (Gdańsk) — prezes
Michał Langowski (Wrocław) — wiceprezes
Jan Zaciura (Szczecin) — wiceprezes
Lilia Górniak (Warszawa) — sekretarz

Członkowie: Ewa Balasiewicz (Warszawa); Franciszek Batory (Rzeszów); Michał

Bielawski (Kwidzyn, woj. Elbląg); Tomasz Blecharczyk (Sanok, woj. Krosno); Kazimierz Hawro (Częstochowa); Jan Hądził (Bydgoszcz); Mikołaj Jarmolik (Białystok); Roman Modrzejewski (Warszawa); Władysław Pluta (Chełm); Helena Sługocka (Dębno, woj. Gorzów); Aleksander Szymański (Gdańsk).

● LISTY ● ŻYCZENIA ● TELEGRAMY ●

Szanowny Kolego Prezesie!

Najserdeczniej dziękuję za zaproszenie na 32 Krajowy Zjazd Związku, z którym łączy mnie nie tylko wieloletnia przynależność organizacyjna, ale i głęboki, szczerzy sentyment. Gdy przed 47 laty rozpoczynałem pracę pedagogiczną, widziałem w Związku swego naturalnego opiekuna i tak bardzo młodemu nauczycielowi potrzebne oparcie moralne. I nigdy nadzieje moje nie zostały zawiedzione. Był to jeden z najważniejszych czynników, który związał mnie na zawsze ze środowiskiem nauczycielskim, czemu dałem wyraz w przemówieniu w Sejmie, gdy obejmowałem Urząd Przewodniczącego Rady Państwa.

Tym bardziej jest mi przykro, że nie będę mógł być na otwarciu Zjazdu, gdyż już wcześniej przyrzekłem uczestniczyć rano w Zjeździe ZSMP. Mam jednak nadzieję, że będę mógł posłuchać obrad w godzinach późniejszych. (Niestety, otrzymaliśmy informację, że przewodniczący Rady Państwa nie mógł uczestniczyć w naszych obradach). Łączę wyrazy poważania i koleżeńskie pozdrowienia.

HENRYK JABŁONSKI

Tow. Kazimierz Piłat, Prezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie.

Dziękując serdecznie za zaproszenie na Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego z żalem zawiadamiam, że w dniach 19—27 kwietnia br. będę znajdował się poza granicami Polski. Jako przewodniczący polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej

SERDECZNIE DZIĘKUJE

Wszystkim Koleżankom i Kolegom, ogniom i instancjom Związku Nauczycielstwa oraz wszystkim, którzy przelali na moje ręce gratulacje i życzenia dla naszego Zarządu Głównego składam serdeczne podziękowania

KAZIMIERZ PIŁAT

ZIAZD W OPINII DELEGATÓW

JARZY OSIATYŃSKI — PAN Warszawa

Zarysowały się podstawowe kierunki działania Związku — z czego nie wynika, oczywiście, że program jest już dokumentem doskonałym. Przeciwnie. Uważam, że ma on jeszcze słabości, a przede wszystkim widzę w nim brak szerszego spojrzenia, oddechu. Przecież od sierpnia coś się dzieje, fala odnowy przetacza się przez wszystkie środowiska, przez stowarzyszenia naukowe, twórcze, przez organizacje partyjne i społeczne. Jest sprawą zasadniczą, by nasz Związek potrafił określić swe miejsce w nurcie przemian. Na razie nie widać tego, w efekcie czego obraz dyskusji na tym zjeździe był taki, że mówiło się o drzewach, nie widząc lasu.

Alternatywa jest taka dla naszego Związku; albo generalnie włączyć się w nurt odnowy, albo się rozleci. Bardzo przydałoby się np. jakieś naukowe pogotowie świata pracy, coś na podobieństwo przedwojennego Instytutu Gospodarstwa Społecznego, który spełniał taką właśnie rolę. Nie ma teraz takiego ośrodka. Powinniśmy zająć jakieś stanowisko wobec koncepcji reformy gospodarczej, dogadywać się w tej sprawie z kim trzeba, przedstawiać swój punkt widzenia. Najbliższy np. wyobrażeniom naszych związkowców jest program reformy Leszka Balcerowicza z SGPiS.

jestem zobowiązany do reprezentowania naszego kraju na wiosennej Radzie Unii.

Przesyłam tedy moje najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia dla Zjazdu ZNP — organizacji, której mam zaszczyt być członkiem od 29 lat wraz z zapewnieniem, że dołożę wszelkich starań, by w toku bliskiej już pracy sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania nad nowym kształtem Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, opinie i uwagi Związku Nauczycielstwa Polskiego były w całej rozciągłości uwzględnione. Dziękuję również w imieniu komisji, ogniskom i oddziałom ZNP, a także wielu Koleżankom i Kolegom za przesłanie pod adresem Komisji wielu cennych propozycji i uwag.

Z wyrazami głębokiego szacunku
JAREMA MACISZEWSKI

Życzę pomyślnych obrad i owocnej pracy dla dobra nauki polskiej, Związku Nauczycielstwa Polskiego i całego kraju.

prof. JAN SZCZEPAŃSKI

Najlepsze życzenia owocnych obrad i serdeczne pozdrowienia dla Waszego Zjazdu
PROF. LEGAY
przewodniczący Światowej Federacji Pracowników Nauki

Prosimy przyjąć od nas, jak również od 250-tysięcznej rzeszy członków naszej organizacji nauczycielskiej pozdrowienia dla wszystkich delegatów XIV Zjazdu ZNP oraz życzenia owocnych obrad.

ZWIĄZEK PEDAGOGÓW
WĘGIEŃSKICH

DEKLARACJA IDEOWO - PROGRAMOWA ZNP

Związek Nauczycielstwa Polskiego nawiązuje w działaniu do swej 75-letniej tradycji i czerpie z niej inspiracje dla określenia swego oblicza ideowego. Szczególnie cenne i zawsze aktualne są te elementy naszej historii, które wiążą się z nurtem polskiej lewicy społecznej.

Głosząc hasło wychowania w duchu tolerancji i poszanowania godności człowieka przeciwstawiamy się wszelkim przejawom dyskryminacji i represjonowania ludzi za ich poglądy. Domagamy się respektowania prawa prezen-

towania indywidualnych przekonań i poglądów. Opowiadamy się za pełną swobodą poszukiwań twórczych.

Deklarując działania zmierzające do upowszechniania idei patriotyzmu i internacjonalizmu występujemy stanowczo przeciwko szowinizmowi, rasizmowi i innym formom nietolerancji.

Śluzebną rolę wobec narodu polskiego rozumiemy:

— jako obowiązek wychowywania młodego pokolenia na światłych oby-

wateli — wiernych synów naszej socjalistycznej Ojczyzny,

— jako obowiązek mobilizacji wszystkich sił intelektualnych dla zaspokajania potrzeb i aspiracji społeczeństwa,

— jako obowiązek przestrzegania zasad Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Związek Nauczycielstwa Polskiego przywiązuje szczególną wagę do nieustannej troski o kształtowanie etyki zawodowej ludzi oświaty i nauki.

Jesteśmy przekonani, że odnowa

społeczna jest niemożliwa bez gruntownej odnowy moralnej, dlatego też uważamy, że jednym z naszych podstawowych obowiązków winna być szczególna dbałość o wysoki poziom etyczny nauczyciela i pracownika nauki.

Podstawową gwarancją realizacji naszych celów i zadań zawartych w Statucie jest ściśle i konsekwentne przestrzeganie niezależności Związku od władz administracyjnych i organizacji politycznych.

OŚWIADCZENIE XXXII ZJAZDU DELEGATÓW ZNP

75 lat temu Związek Nauczycielstwa Polskiego przejął idee najbardziej postępowych i światłych sił narodu, które przez wieki torowały drogę rozwojowi narodowej świadomości i kultury. Związek dziś poczuwa się do szczególnej odpowiedzialności, gdy waży się tak wiele fundamentalnych spraw na dziesięciolecie. Świadomi zobowiązań moralnych wobec narodu stajemy dziś przed koniecznością odegrania aktywnej, inspirującej roli w przebudowie, unowocześnieniu polskiej oświaty i nauki oraz istotnego udziału w rozwiązywaniu podstawowych problemów kraju.

Dlatego:
Związek Nauczycielstwa Polskiego bę-

dzie walczył o nowy kształt polskiego systemu edukacji narodowej na miarę potrzeb XXI wieku — czujemy się zobowiązani do spełnienia w tym dziele centralnej roli.

Związek, liczący dziś pół miliona ludzi polskiej nauki i oświaty, podejmie współpracę z każdą siłą społeczną przejętą troską o przyszłość społeczeństwa i dążącą do twórczego budowania tej przyszłości.

Przeciwstawiamy się wszystkim tym, których zła wola czy brak wyobraźni staną na przeszkodzie w znajdowaniu zapewnienia wyjścia z obecnych konfliktów społecznych głębokiego kryzysu.

Będziemy angażować siły intelektualne nauczycieli i naukowców w zorganizowanie działań zmierzających do koncepcji pomocy w rozwiązywaniu nawarstwionych problemów.

Nasza myśl z natury rzeczy jest i być musi myślą perspektywiczną, gdyż wyobraźnia nauczycieli sięgać musi realiów czasu, w którym uczeń osiągnie pełnię społecznej aktywności. Uważamy za prymitywne i dziś szczególnie szkodliwe myślenie wąskie i krótkodystansowe. Będziemy zawsze tymi, którzy będą starali się dostrzegać i rozumieć odległe skutki podejmowanych dziś decyzji.

Apelujemy:

Do wszystkich twórczych i patriotycznie myślących Polaków o integrację sił i gotowość poświęceń w pracy nad budową przyszłości kraju.

Do władz państwa o zerwanie z dotychczasową praktyką niekompleksowego poszukiwania rozwiązań problemów kraju, która to praktyka dziś jest daleka od racjonalności.

Niech wreszcie powstanie ów impuls, który wzbudzi i ukierunkuje olbrzymie przecież siły narodu dla zbudowania jego przyszłości.

UCHWAŁA

XXXII (XIV) KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW ZNP-OŚWIATA

Zjazd przyjmuje historycznie słuszną numerację kolejności zjazdów, uznaje obecny Zjazd jako XXXII i zaleca kolejne zjazdy oznaczać tylko według tej zasady.

XXXII Zjazd ZNP-Oświata, uznając wystąpienie obywatela wicepremiera M. F. Rakowskiego i stanowisko resortu w sprawie realizacji porozumień społecznych z dnia 17 listopada 1980 roku jako daleko odbiegające od oczekiwań środowiska oświaty, podjął 24 kwietnia 1981 roku uchwałę o zawieszeniu obrad do 12 czerwca 1981 roku.

Zjazd żąda od Ministerstwa Oświaty:

— sprawozdania z realizacji zawartych porozumień z dnia 17 listopada 1980 roku;

— przedstawienia resortowego projektu poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników oświaty;

— przedstawienia resortowego projektu Karty Nauczyciela;

— opracowania projektu statusu prawnego pracowników oświaty i wychowania nie będących nauczycielami.

W celu umożliwienia społecznej konsultacji powyższych dokumentów Zjazd domaga się opublikowania ich na łamach „Głosu Nauczycielskiego” oraz w wydawnictwach pozaprasowych najpóźniej do 4 czerwca 1981 roku.

Po zasięgnięciu opinii środowisk, XXXII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP wznowi obrady i podejmie stosowne uchwały.

Decyzja Zjazdu jest protestem przeciwko opieszalosci realizacji umów społecznych przez kierownictwo resortu i rząd, a równocześnie ma charakter instrumentu wspierającego działania ministra oświaty i wychowania na rzecz poprawy stanu oświaty w Polsce.

Jednocześnie Zjazd przyjmuje podstawowe dokumenty:

• Statut Związku Nauczycielstwa Polskiego;

• Deklarację ideowo-programową ZNP;

• Program działania ZNP na lata 1980—1983 uchwalony na XIII Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP z uzupełnieniami dokonanymi na XXXII (XIV) Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP;

• Protokół ustaleń w sprawie postulatów nauczycieli i pracowników oświatowo-wychowawczych z 17 listopada 1980 roku zawartych w Warszawie między ZNP i Komisją Rządową oraz zobowiązuje Zarząd Główny ZG ZNP i wszystkie ogniska związkowe do ich realizacji.

Zjazd zobowiązuje do bieżącego informowania członków ZNP o stopniu i sposobie realizacji przyjętych dokumentów.

Ponadto Zjazd przyjmuje:

— oświadczenie XXXII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP;

— list do obywateli posłów-członków sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania.

Zjazd wyraża niezadowolnienie z efektów prac sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania, co znalazło odzwierciedlenie w liście skierowanym do posłów-członków tej komisji.

XXXII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP-Oświata podjął decyzję o nieprzystępowaniu do Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych, akceptując jednocześnie współdziałanie ze związkiem tzw. użyteczności publicznej.

Zjazd widzi potrzebę nawiązania współpracy z NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w istotnych dla całej oświaty problemach.

Wszystkie wnioski, które zostały zgłoszone w dyskusji oraz wpłynęły do Komisji Uchwał i Wniosków przekazujemy ZG ZNP-Oświata do dalszego wykorzystania w pracy zarządu.

Zjazd wyraża aprobatę i uznanie dla ofensywnego działania ustępującego Zarządu Głównego i dziękuje jego członkom za pracę w okresie międzyzjazdowym.

LIST OTWARTY

Delegaci XXXII Krajowego Zjazdu ZNP, obradujący w Warszawie w dniach 23—25 kwietnia 1981 roku wyrażają swoje niezadowolnienie z powodu udzielenia przez Prezydium Komisji Oświaty i Wychowania ogólnikowej i enigmatycznej odpowiedzi na apel kolegów z województwa siedleckiego odzwierciedlający żywotne problemy całej polskiej oświaty.

Wbrew temu, co zawiera odpowiedź, uważamy, że efekty pracy sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania z punktu widzenia interesów szkoły i jej pracowników są wysoce niezadowolające. Uchwalony na rok 1981 budżet na cele oświaty w wysokości 4,6 proc. dochodu narodowego nie zapewnia minimum warunków dla prawidłowego funkcjonowania systemu oświatowo-wychowawczego. Uwzględniając ponadto wieloletnie zaniedbania w tym zakresie, należy stwierdzić, że sytuacja polskiej oświaty i nauczyciela jest wręcz alarmująca.

Dotychczasowa postawa władz, permanentne deprecjonowanie zawodu nauczycielskiego, jest między innymi skutkiem mało zdecydowanej postawy Komisji Oświaty i Wychowania naszego parlamentu.

Zwracamy się do Obywatela Pośla z prośbą o spowodowanie ponownego rozpatrzenia apelu siedleckiego na posiedzeniu komisji. Jednocześnie Zjazd liczy na przesłanie odpowiedzi Prezydium Komisji o zajętych stanowiskach pod adresem Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie.

Delegaci
XXXII Krajowego Zjazdu ZNP

ZIAZD W OPINII DELEGATÓW

BARBARA SZARZYŃSKA — prezes rady zakładowej w Sopocie

Przyjechała na Zjazd z przekonaniem, że stanowi on dla Związku szansę „być albo nie być”. W klimacie, jaki panował i panuje w województwie gdańskim, po dyskusjach z wyborcami, skrytykowała sobie sąd, iż Zjazd powinien okazać znaną od lat bojowość i postępowość, że musi zastosować taktykę, dzięki której mógłby przywrócić wysoką rangę zawodowi nauczycielskiemu, pomóc w naprawie stanu oświaty. Uważa — podobnie jak wielu delegatów — że wyrównywanie zaniedbań w oświacie powinno wyprzedzać inne działania, a jeśli tak być nie może — to w najgorszym razie powinno iść równoległe z innymi posunięciami.

Po raz pierwszy w życiu była uczestnikiem Zjazdu, czy po trzech dniach obrad wyjeżdżała z przekonaniem spełnienia swych nadziei?

Mówi, że bardzo trafne jest zawieszenie obrad Zjazdu do czerwca, bowiem najistotniejszą sprawą jest sfinalizowanie rządowego programu poprawy sytuacji w oświacie oraz nowelizacji Karty. Kategoryczne postawienie sprawy przez delegatów jest zgodne z poczuciem odpowiedzialności za powierzony mandat. Ustalenie czerwcowego terminu dalszych obrad Zjazdu zmusza resort do sprężystego działania. Dobrze, że Zjazd nie dał się zbýć samymi deklaracjami.

Mówi, iż cieszy ją deklarowana na Zjeździe przez przedstawicieli rządu — demokratyczna koncepcja sprawowania władzy w oparciu o samorządność grup zawodowych i partnerstwo w działaniu. Ale chciałaby się o tym przekonać w praktyce. Wyjeżdża z poczuciem, iż ZNP wybrał słuszną drogę.

GRAŻYNA RYSZKOWSKA z poznańskiego Oddziału PAN

Widzę, że Zjazd w zasadzie podejmuje próbę załatwienia spraw, które rzeczywiście są ważne dla rad zakładowych, ale jednocześnie nie widzę konkretnych ustaleń. Ogólna sytuacja jest taka, że z jednej strony Zjazd określa: kochajmy, szanujmy wszystkich dookoła, a z drugiej strony nie ma de facto jasnego stanowiska, jaką przyjąć — jako Związek — linię postępowania wobec innych organizacji, partnerów. Ludzie tego oczekują, bo to dotyczy praktyki, konkretnych spraw, takich jak strajki, rozdział wczasów i innych świadczeń, sposób ich finansowania itd. Z tym mamy u nas w Poznaniu problemy, gdzie indziej chyba też tak jest.

Jesteśmy liczbowo w niekorzystnej sytuacji w porównaniu z „Solidarnością”, a więc tym bardziej potrzebne jest przyjęcie wspólnej, określonej linii działania, co by wzmacniało naszą pozycję i rolę w instytucjach, zakładach i uczelniach.

Bardzo ważną, moim zdaniem, potrzebą jest podjęcie przez Zjazd uchwały dotyczącej etyki pracownika nauki. Uważam, iż w obecnej naszej sytuacji politycznej i gospodarczej winien to być jeden z podstawowych dokumentów uchwalonych przez Zjazd ZNP. Do tej pory, od pięciu już chyba lat, opracowuje się kolejne wersje takiego dokumentu, lecz nie wiadomo, z jakiego powodu projekt jego wciąż nie dociera do nas, by mógł być poddany pod dyskusję. (hb)

SILNI SPOŁECZNYM DZIAŁANIEM

Kadencja, którą dziś kończymy, bezprecedensowo krótka, bo zaledwie sześciomiesięczna, stanowi ważny etap w dziejach naszej organizacji. Wkroczyliśmy w nią, poszukując odpowiedzi na pytanie: co robić i jak działać, aby przezwyciężyć ostry kryzys zaufania do naszego Związku, będący jednym z symptomów ogólnego kryzysu zaufania do struktur i mechanizmów funkcjonujących przed sierpniem 1980 roku.

Zgodnie z wolą członków ZNP i nakażem XIII Krajowego Zjazdu Delegatów podjęliśmy pracę nad odnową naszej organizacji, rozumianą jako proces gruntownych przeobrażeń w stylu, formach i metodach działania Związku, a przede wszystkim w sferze świadomości i postaw aktywności i wszystkich członków. Przewartościowaniu uległy cele działania naszego Związku, na plan pierwszy wysunęło się nie nową wprawdzie, ale jak gdyby zapomnianą zasadę służebnej roli organizacji wobec swych członków i wobec całego społeczeństwa.

Przyszło nam działać w warunkach dalekich od spokoju i stabilizacji. W minionym półroczu utrzymywaliśmy się i narażaliśmy napięcia społeczne, wybuchy ostre konfliktów wewnętrznych. Niejednokrotnie — jako społeczeństwo — stawaliśmy w obliczu niebezpieczeństwa konfrontacji politycznej, która stanowiłaby zagrożenie naszego bytu narodowego. Równocześnie pogłębiał się kryzys gospodarczy, którego skutki społeczne dotkliwie odczuwa na co dzień i który uniemożliwia realizację wszelkich programów społecznych i ekonomicznych w skali całego kraju i w odniesieniu do poszczególnych gałęzi gospodarki i dziedzin życia. (...)

Związek nasz popierał i popiera polityczne metody rozwiązywania konfliktów. Jest to najlepsza droga załatwiania nawet najtrudniejszych i najbardziej spraw, więc, jest to jedyna realna szansa wyjścia z kryzysu (...). Potrzebna jest nam rozwaga i poczucie odpowiedzialności, potrzebna spokojna praca. Potrzebne jest w naszym kraju współdziałanie wszystkich ludzi dobrej woli w imię racji najwyższych: dobra narodu.

Nie może to jednak być pokój społeczny za każdą cenę. Zahamowanie dezintegracji społeczeństwa może nastąpić jedynie na drodze odnowy, rozpoczętej w sierpniu 1980 roku i prowadzonej z różną w niektórych okresach intensywnością.

Zagrożeniem dla procesu odnowy są nie tylko ekstremizmy różnego rodzaju czy działania grup zakładających zmianę ustroju i sojuszy politycznych, ale także polityczne kunktatorstwo, opieszałość i brak zdecydowania w działaniu, skostnienie i podejrzliwość wobec wszystkiego co nowe, obawa przed zmianą dotychczasowych struktur i mechanizmów. Trzeba powiedzieć otwarcie, że te negatywne symptomy obserwuje się również w myśleniu i działaniu części aparatu administracyjnego i politycznego różnych szczebli.

Procesy te objadają się bezpośrednio w codziennym życiu każdej placówki oświatowo-wychowawczej. Szkoła bowiem nie

jest środowiskiem wyizolowanym, a procesy zachodzące w społeczeństwie mają istotny wpływ na wszystko, co się w niej dzieje.

Minione miesiące wyzwały w społeczeństwie wiele siły i twórczej energii. Niestety, część z niej świadomość ukierunkowana jest na totalną destrukcję. Ogromna większość obywateli chce tworzyć nasze życie w niezmienionym kształcie społeczno-politycznym, ale w nowych formach zapewniających tożsamość słów i czynów, gwarantujących sprawiedliwość społeczną i praworządność — fundamentalne zasady socjalizmu. Trzeba tę społeczną energię, rozproszoną dziś i działającą w różnych, nie zawsze zbliżonych, kierunkach zespolić wokół wspólnych celów. Jest to zadanie władzy, która może to zrobić, jeśli dozbędzie zaufania społeczeństwa do działań, choć rozsądnym, otwartością i rozsądną tolerancją, odrzuceniem metod politycznej manipulacji na rzecz konkretnych, jasnych dla społeczeństwa i umotywowanych posunięć, które tworzyć będą przesłanki przezwyciężenia kryzysu.

Zaufaniem takim cieszy się rząd generała Wojciecha Jaruzelskiego. Nadal natomiast społeczeństwo oczekuje na przezwyciężenie wewnętrznego kryzysu w partii, na ofensywę, mądre kierowanie przez nią procesem odnowy, który przecież stał się faktem w szeregach partyjnych. Wiele obiecujemy sobie po mającym odbyć się w niedługim czasie IX Zjeździe PZPR.

Ostatnie tygodnie są okresem względnego spokoju. Porozumienie między rządem i NSZZ „Solidarność”, usuwające groźbę strachu generalnego, zostało przyjęte z ulgą przez społeczeństwo. Pozytywnie przyjęło ono również uchwałę Sejmu zalecającą powstrzymanie się od strajków przez dwa miesiące. Towarzyszy temu nadzieja, że pokój społeczny, zachowujący mimo wewnętrznych podziałów, służyć będzie porządkowaniu gospodarki i tworzeniu ogólnospołecznego porozumienia, że nie zostanie ono zakłócone ani działaniami nierozważnymi, ani prowokacjami. Potrzebna jest dziś potwierdzenia faktami pewność czystości intencji władzy, a równocześnie dowody realizmu i rozsądku ze strony partnerów rząd.

ZGODNIE Z UCHWAŁĄ

XIII Zjazd przyjął program działania na okres trzyletni 1980—1983. Jest on rejestrem spraw wymagających pilnego załatwienia. Nieprzypadkowo umieszczone przy poszczególnych zadaniach terminy w większości dotyczą roku 1981. Są to bowiem głównie problemy socjalno-bytowe i zawodowe mające bezpośredni wpływ na poziom życia, jakość pracy, społeczne rangę zawodu nauczycielskiego. Sposób i terminy realizacji programu bardziej szczegółowo określa plan realizacji programu działania, opracowany w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i Wychowania.

Drugim z kolei dokumentem przejmującym zadania dla władz oświatowych i Związku jest protokół ustaleń w sprawie postulatów nauczycieli i pracowników oświatowo-wychowawczych, podpisany w Warszawie 17 listopada 1980 roku przez Komisję ZNP z Komisją Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Stopień i terminowość realizacji zadań zawartych w obu tych podstawowych dokumentach były

wielokrotnie analizowane i oceniane przez Zarząd Główny ZNP.

Jako element wzbogacający program po-traktowany również wnioski i postulaty zgłoszone przez instancje, ogniw i członków ZNP. Wiele z nich uwzględniono już w praktycznej działalności. Przywiązaliśmy do nich dużą wagę, traktując je jako wyraz opinii pracowników oświaty i wychowania w konkretnych sprawach wroczym życia i pracy poszczególnych środowisk pracowniczych. Informację o stanie realizacji wniosków przedstawia doroczne delegatom sprawozdanie.

Podstawowym celem działania Zarządu Głównego było osiągnięcie wydatnego postępu w realizacji najistotniejszych i najpilniejszych postulatów pracowników oświaty, emerytów i rencistów. Już od października rozpoczęliśmy szereg spotkań roboczych z kierownictwem resortu, rozmów z władzami politycznymi, państwowymi i sejmową Komisją Oświaty i Wychowania. Rozmowy te zakończyliśmy 16 kwietnia bieżącego roku spotkaniem Sekretariatu Zarządu Głównego z wiceprezsem Rady Ministrów, Mieczysławem F. Rakowskim, który wyraził pełne zrozumienie dla postulatów Związku oraz zadeklarował wolę rządu odnośnie konsekwentnej ich realizacji.

Domagaliśmy się zwiększenia nakładów na oświatę w budżecie państwa, podniesienia rekompensaty z tytułu wzrostu kosztów utrzymania, podniesienia płac pracowniczych oraz emerytur i rent inwalidzkich. Stawiliśmy zdecydowanie sprawę zmniejszenia wydatku czasu pracy i poprawy warunków pracy pracowników nauczycielskich, wprowadzenia zakładowego funduszu nagród i nagród jubileuszowych, dodatków za wysługę lat, wprowadzenia dwuletniego awansu płacowego. Domagaliśmy się poprawy sytuacji mieszkaniowej i zdrowotnej pracowników oświaty, emerytów i rencistów, wprowadzenia preferencji materialnych i socjalnych dla nauczycieli zatrudnionych na wsi.

Istotną sprawą było również tworzenie odpowiedniego klimatu sprzyjającego rozwiązywaniu od lat odkładanych spraw oświaty nauczycieli, stwarzanie warunków do rzeczywistego, a nie deklaracyjnego podnoszenia rangi zawodu nauczycielskiego.

CO JUŻ OSIĄGNIĘLIŚMY?

Kilkumiesięczny okres kadencji był zbyt krótki, aby większość z podjętych spraw doprowadzić do końca. Jednakże mimo niesprzyjającej sytuacji społeczno-politycznej, destabilizacji życia i trudnej sytuacji ekonomicznej kraju, rozwiązano wiele istotnych problemów życia i pracy pracowników oświaty i wychowania, emerytów i rencistów. Należą do nich między innymi: znaczne obniżenie wymiaru godzin pracy niektórych grup pracowniczych; podwyższenie odpłatności za godziny ponadwymiarowe, wprowadzenie dodatkowych przeszerzegowań, częściowe podwyższenie emerytur i rent, tzw. starego portfela oraz dla osób, które przeszły na emeryturę po 31 grudnia 1975 roku, a także realizowanie kilkunastu szczegółowych wniosków wynikających z protokołu ustaleń z 17 listopada 1980 roku.

problemy lecnictwa, wypoczynku i zdrowia nauczycieli. Omawiano też sprawę dodatkowej powierzchni mieszkalnej (bez dodatkowych opłat) dla nauczycieli, w tej kwestii opracowane zostało wystąpienie do naszych władz oświatowych. Związek nasz przyjął się do stanowiska Intelktualistów w sprawie wydarzeń z marca 1988 roku.

Naczelna Komisja Rewizyjna zajmowała się ponadto wszystkimi zagadnieniami wynikającymi ze statutu ZNP, w tym także działalnością Rady Naczelnej. Analizując sprawę, Naczelna Komisja Rewizyjna doszła do wniosku, że Rada Naczelna nie usprawia swojej działalności, że nie wywierała wpływu na jednostki naszego Związku jako koordynator oraz inspirował działań ZNP. Naczelna Komisja Rewizyj-

Mamy jednoznaczne uzgodnienia z kierownictwem Ministerstwa Oświaty i Wychowania, potwierdzone w czasie spotkania z wicepremierem, Mieczysławem F. Rakowskim, dotyczące realizacji pierwszego etapu obniżenia z dniem 1 września bieżącego roku tygodniowego wymiaru czasu pracy nauczycieli, zmniejszenia liczby dzieci w klasach i oddziałach przedszkolnych, wprowadzenia odpłatności za godziny ponadwymiarowe według stawki tzw. osobistego zaszerzegowania, dodatków funkcyjnych dla kadry kierowniczej oraz dodatków stażowych za wieloletnią pracę.

Jak wiadomo, zostały również opracowane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania wstępne propozycje nowego systemu plac. Za podstawowe uznaje się w nim uposażenie zasadnicze, naliczone według zasady sformułowanej w uchwale XIII Zjazdu ZNP, tj. w relacji do średniej płacy kadry inżynieryjno-technicznej zatrudnionej w przemyśle, z uwzględnieniem wskaźnika niwelującego wzrost cen i kosztów utrzymania.

Ogólnie jednak postęp w zakresie poprawy warunków socjalnych uznać należy za niezadowalający. Nie zrealizowano niektórych zadań przewidzianych na rok 1980 i pierwszy kwartał 1981 roku. Ministerstwo Oświaty i Wychowania tłumaczy to faktem uwzględnienia tych problemów w projekcie nowelizacji Karty Nauczyciela oraz w przygotowywanej nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Generalnie rozwiązanie podstawowych problemów zawodu nauczycielskiego wiążemy z nowelizacją Karty Nauczyciela. Sprawie tej w minionej kadencji poświęcono wiele uwagi i wysiłku. Związek powołał komisję do spraw nowelizacji Karty, która opracowała wstępną wersję projektu, poddaną następnie szerokiej dyskusji w środowiskach nauczycielskich. W jej wyniku powstał związkowy projekt Karty. Uwzględniono w nim sposób wy-cerpując wnioski i postulaty nauczycieli, stanowiący optymalną propozycję spełnienia ich nadziei i oczekiwań. Został on przedłożony Ministerstwu Oświaty i Wychowania oraz Sejmowej Komisji Oświaty.

Równocześnie prace nad nowelizacją Karty prowadzone były przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Obecnie społeczna komisja, powołana przez resort, w której uczestniczy sześcioposobny zespół przedstawicieli ZNP, opracowuje rządowy projekt Karty.

Zarząd Główny stoi na stanowisku, że ostatecznie kształt Karty Nauczyciela powinien być rezultatem opinii i stanowiska wszystkich nauczycieli, niezależnie od ich przynależności związkowej. Chodzi bowiem o to, by zapisać w niej postanowienia możliwie najlepsze i najkorzystniejsze dla pracowników. Stąd też zmuszeni jesteśmy wyrazić głębokie zaniepokojenie z powodu nieuczestniczenia w dotychczasowych pracach resortowej komisji przedstawicieli „Solidarności”. Może to spowodować opóźnienie w przekazaniu Sejmowi PRL ostatecznej wersji projektu i w konsekwencji niewprowadzenie jej w życie z początkiem nowego roku szkolnego. W tym miejscu kierujemy słowa podziękowania licznym kolegom terenowym nauczycielskiej „Solidarności” oraz poszczególnym jej członkom, którzy przesłali do Zarządu Głównego ZNP swoje uwagi i propozycje zmian w Karcie.

NIC O NAS BEZ NAS

Choć w minionej kadencji na plan pierwszy wysuwały się niewątpliwie sprawy socjalne, Związek starał się wypełniać swe funkcje społeczno-zawodowe również w zakresie kształtowania polityki oświatowej, uczestniczył w pracach nad doskonaleniem systemu oświaty i wychowania. Podzieliłmy stanowisko ministerstwa, że obecnie należy zaniechać reformy strukturalnej systemu oświaty, dokonując jednocześnie reformy programów i podjęliśmy, niechętnie przebudowy struktury szkolnictwa powinniśmy traktować jako przesłankę, co nie może oznaczać stagnacji w zakresie porządkowania i racjonalizacji sieci szkolnej, rozwoju bazy, poprawy wyposażenia i zaopatrzenia szkół i nauczycieli.

Głęboki niepokój Związku budzi zwłaszcza sytuacja szkolnictwa wiejskiego, która musi ulec radykalnym zmianom w zakresie aktywnej działalności związkowej oraz skutecznej obronie i reprezentacji interesów swoich grup zawodowych (...). Znaczące ożywienie nastąpiło również w pracach sekcji zawodowych. Przy instancjach wojewódzkich utworzone większość z przewidzianych statutem sekcji. Wybrani przedstawiciele weszli w skład ośmiu sekcji działających na szczeblu centralnym.

Do pracy sekcji związkowych i zawodowych

W minionych miesiącach Związek włączył się do prac programowych. Jakkolwiek opracowanie programów nauczania jest zadaniem instytucji resortowych i nie zamierzamy ich w tym wyrażać, uważamy za swój związkowy obowiązek wziąć aktywny udział w pracach nad ich tworzeniem oraz w konsultowaniu projektów wśród szerokiego kręgu nauczycieli praktyków. W marcu bieżącego roku, wspólnie z Prezydium Sekcji Szkolnictwa Ogólnokształcącego i Instytutem Programów Szkolnych dokonaliśmy oceny stanu prac nad nowelizacją programów nauczania we wszystkich typach szkół, ze szczególnym uwzględnieniem programów historii, języka polskiego, wychowania obywatelskiego i propedeutyki nauki o społeczeństwie.

Rozpoczęto prace nad projektem zmian w programach przedmiotów humanistycznych w ramach dyskusji prowadzonej na związkowym forum polonistycznym i forum edukacji historycznej.

Ponadto Związek wypowiadał się między innymi w sprawie promowania i kategoryfikowania uczniów, doskonalenia organizacji pracy szkół i placówek, funkcjonowania szkół świeżych, systemu doradztwa pedagogicznego. Wystąpienie do ministra oświaty i wychowania w sprawie zmiany sposobu oceny pracy nauczyciela oraz slikiwidowania arkusza spostrzeżeń o jego pracy.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w obecnej strukturze ma korzystniejsze warunki do spełniania roli partnera w kształtowaniu polityki oświatowej. Wykorzystując sekcje zawodowe, jesteśmy w stanie zasięgać opinii poszczególnych grup zawodowych czy całego środowiska w sprawach dotyczących oświaty i nauczycieli.

Niezmienne ważne jest jednak, by to wszystko, co dotyczy nauczycieli, a powstaje w Ministerstwie Oświaty i Wychowania, nie ukazywało się bez stanowiska ZNP. Nie może być wyrokowania o nas bez nas. Dlatego opowiadamy się przeciwko próbom monopolizacji określonych grup zawodowych czy nawet związków w sprawach programów szkolnych, czy szerzej, sprawach oświatowych. Przy rozstrzygnięciu tych spraw musi być brany pod uwagę głos ZNP jako wyrażacza opinii najszerzszego kręgu nauczycieli, reprezentanta 437 tys. członków.

PLON KAMPANII PROGRAMOWO-WYBORCZEJ

Jednym z podstawowych zadań, które XIII Zjazd postawił przed nami, było przeprowadzenie kampanii programowo-wyborczej. Wybory władz związkowych w instancjach i ogniwach przeprowadzone zgodnie z zasadami nowego statutu były niezbędnym warunkiem odnowy i demokratyzacji życia wewnątrzorganizacyjnego. Ponowna kampania zapewniła wszystkim grupom pracowniczym odpowiednią reprezentację we władzach związkowych. Ponadto zebrania i konferencje dokonywały oceny i wniosły propozycje zmian do podstawowych naszych dokumentów, jakim są statut i program działania. Każdy członek naszej organizacji miał możliwość wypowiedzenia się na temat najistotniejszych spraw Związku, oceny działalności oraz współdziałania w opracowaniu programu działania własnej organizacji związkowej (...).

W wyniku kampanii dokonywały się istotne przemiany wewnątrzorganizacyjne. Założeniem nadrzędnym wszelkich zmian strukturalnych było umacnianie demokracji związkowej i zwiększenie społecznej funkcji naszej organizacji oraz autentyczności społecznej działalności.

W każdym województwie powstały okręgowe organizacje związkowe z zarządami okręgów jako instancją reprezentującą interesy pracownicze oraz stanowisko rad zaciętych wobec władz szczebla wojewódzkiego. Zarządy okręgowy mają ponadto inspirować i koordynować działalność ogniw związkowych niższego szczebla na swoim terenie. Brak instancji na szczeblu wojewódzkim, zlikwidowanej w 1973 roku, dotkliwie zaważył na skuteczności działania Związku w poprzednim okresie.

Ważną rolę w rozwinięciu demokracji wewnątrzorganizacyjnej mają sekcje związkowe powoływane przy radach zakładowych, zarządkach okręgowy i Zarządzie Głównym. Mają one niezbędne autonomię oraz przedstawicielstwo we władzach związkowych. Propozycją do pracy członków. Spełniają bardzo ważną funkcję i gwarantują emerytom oraz pracownikom go-podarczym i administracyjnym warunki sprzyjające aktywnej działalności związkowej oraz skuteczną obronę i reprezentację interesów swoich grup zawodowych (...).

Znaczące ożywienie nastąpiło również w pracach sekcji zawodowych. Przy instancjach wojewódzkich utworzone większość z przewidzianych statutem sekcji. Wybrani przedstawiciele weszli w skład ośmiu sekcji działających na szczeblu centralnym.

Do pracy sekcji związkowych i zawodowych

przysługujemy wielką wagę. Stanowią one istotny czynnik uposażający i kształtujący ZNP, umacniają bezpośredniego ich wpływu na podejmowanie przez Związek różnorodnych działań i decyzji (...).

Przebieg ponownie przeprowadzonej kampanii potwierdził słusność uchwały XIII Krajowego Zjazdu, że ponowne wybory w instancjach i ogniwach związkowych umocnią je organizacyjnie, umożliwią skuteczniejsze rozwiązywanie spraw z udziałem szerokiego zaangażowanego aktywnego społecznego. Ponad 70 proc. dotychczasowych członków świadomie opowiedziało się za przynależnością do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Uznali oni, że pozostając w ZNP, mogą rozwiązywać swoje problemy i przywrócić sens społecznego działania w naszej organizacji. Z satysfakcją odnotowywaliśmy liczne przykłady powrotów do ZNP ludzi, którzy odeszli w poprzednim okresie, nie wierząc w możliwość skutecznego reprezentowania ich interesów przez nasz Związek. Wracają zwłaszcza w tych środowiskach, w których nasza organizacja związkowa prawidłowo i energicznie rozwiązywała nabrzmiało od lat problem.

PARTNER, A NIE PRZECIWNIK

W minionej kadencji przed Związkiem stanęło również zadanie ustosunkowania się do przemian, które zaszły w ruchu zawodowym, określenie naszego w nim miejsca i roli.

XIII Zjazd Delegatów, aprobując wcześniejszą decyzję Zarządu Głównego o wystąpieniu ze struktury CRZZ, stanął na stanowisku jednoci celów ruchu zawodowego i potrzeby wypracowania spójnego i form współpracy związków zawodowych. Zasada ta została zawarta również w art. 8 Tymczasowego Statutu. Mając to na uwadze, Zarząd Główny ZNP Pracowników Oświaty i Wychowania podjął 27 listopada 1980 roku, przy czterech głosach wstrzymanych się, decyzję w sprawie przystąpienia na okres sześciu miesięcy do Komisji Porozumiewawczej Branzowych Związków Zawodowych.

Komisja nie jest władzą branzowych związków zawodowych, jej uchwały mają jedynie charakter rekomendacji i są ważne pod warunkiem uzyskania zgody przedstawicieli zainteresowanych związków. Należy dodać, że przystąpienie do komisji nie wiązało się z żadnymi świadczeniami finansowymi Związku na rzecz jej działalności.

Decyzja ta spotkała się z krytyczną oceną wielu członków naszego Związku, którzy utożsamiają Komisję Porozumiewawczą z byłą Centralną Radą Związków Zawodowych. Z uwagi na tymczasowość tej decyzji oraz fakt, że udział w pracach komisji wygrał z dniem dzisiejszym, odwołujemy się do Zjazdu, aby rozważył sprawę ewentualnego udziału w pracach komisji i podjął w tym zakresie wiążące ustalenia.

Oprócz udziału w pracach Komisji Porozumiewawczej, Zarząd Główny nawiązał także współpracę ze związkami skupiającymi pracowników służby zdrowia, kultury, książki, prasy, radia i telewizji oraz poligrafii. Potrzeba nawiązania takiej współpracy zmodyfikowała, pewne cechy wspólne wszystkich tych organizacji oraz niektóre zbieżne problemy socjalne i zawodowe. Liczymy, że współdziałanie wielu wspólnych problemów naszych środowisk.

Podsumując, na partnerskich zasadach, współdziałanie ze związkami zawodowymi, w celu skutecznej realizacji swych funkcji przedstawicielskich, Związek nasz jest nadal gotów do współdziałania z NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania. Interesy członków są — niezależnie od ich przynależności związkowej — wspólne, a nie rozbieżne, więc i partnerskie powinny być stosunki między nimi i wspólne drogi obu związków. Stanowisko takie Związek nasz wyrażał niejednokrotnie. Inicjatywne były przez nas próby nawiązania kontaktów z Krajową Komisją Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania. Nie przyniosły one dotychczas żadnych rezultatów. Taką próbą jest także zaproszenie przedstawicieli „Solidarności” na nasz Zjazd.

Wiemy, że w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych sytuacja jest bardzo złośliwa. Są środowiska, w których członkowie różnych związków znaleźli wspólny język i platformę współpracy. Nieraz jednak ZNP, jako organizacja i poszczególni jej członkowie są przedmiotem niewybrednych ataków, w których nie przebrania się w słowach i lekceważy

fakty. Nie chodzi o nich o krytykę, bo tę, jeżeli jest słuszną, gotowi jesteśmy przyjąć, lecz o ataki, nierządzą oszczerstwa i pomówienia, o świadomą złą wolę ze strony niektórych ogniw i działaczy „Solidarności” (...).

Wyrażając ubolewanie z tego powodu, należy równocześnie dać wyraz nadziei i przekonaniu, że w środowiskach nauczycielskich zwycięży wreszcie umiar i rozsądek, że stosunki między obydwa związkami i ich członkami zostaną oparte na zasadach zwykłej ludzkiej uczciwości i szacunku do partnera. Tego właśnie pojęcia „partner” chcielibyśmy używać w stosunku do kolegów z „Solidarności”.

Wiele emocji wzbudza sprawa majątku ZNP. Niektórzy ogwa i członkowie „Solidarności” wysuwają roszczenia do tego majątku, motywuując to głównie faktem, że jako byli członkowie ZNP przyczynili się do jego powstania. Stanowisko nasze w tej kwestii jest jasne: majątek jest własnością członków ZNP — obecnych, nie byłych, a dysponuje nim, w ich imieniu, Zarząd Główny jako osoba prawna. Przysługują prawo są w tej mierze jednoznaczne. Potępowanie się na tzw. prawo moralne może dotyczyć jedynie sprawy ewentualnego korzystania z obiektów ZNP. Bównież i na ten temat Zarząd Główny już się wypowiedział. Nie zamykamy nikomu dostępu do obiektów ZNP ze względu na przynależność, chcemy jedynie, aby w drodze oficjalnych porozumień określone zostały zasady korzystania z nich i partycypacji w kosztach ich utrzymania i funkcjonowania. Obciążenie tymi kosztami wyłącznie ZNP jest sprzeczne z logiką i wszelkim prawem, w tym moralnym również.

DO WAS NALEŻY DECYZJA

W referacie skoncentrowaliśmy się jedynie na sprawach, naszym zdaniem, najważniejszych. Przede wszystkim chcielibyśmy zdać Wam sprawę z dokonanych Zarządu Głównego w okresie kadencji, poinformować o stanie realizacji najważniejszych problemów bytowych, socjalnych i zawodowych. Do Was, Szanowni Delegaci, należy dokonanie oceny pracy ustępującego Zarządu Głównego; przyjęcie uzupełnień do programu działania Związku na lata 1980—1983; uchwalenie zmian w Statucie oraz dokonanie wyboru nowego Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

Sprawa niezmiennie ważną będzie także określenie stanowiska i udziału ZNP w procesie dokonującej się w naszym kraju osłajistycznej odnowy życia społecznego i politycznego. Proponujemy, aby Zjazd przyjął w tej sprawie deklarację programową. Uważamy, że powinniśmy w niej sprzeczyć się ideowe zasady naszego działania, jako samorządnej, samodzielnej i niezależnej organizacji społeczno-zawodowej, aktywnie uczestniczącej w przemianach społeczno-politycznych zachodzących w kraju. Powinna ona określać podstawowe zadania Związku, jakimi są: stałe podnoszenie rangi zawodu nauczycielskiego, poprawa warunków życia i pracy pracowników oświaty i wychowania oraz doskonalenie systemu edukacji narodowej. Wreszcie deklaracja powinna potwierdzić integrującą rolę Związku jako organizacji łączącej swych członków na platformie programowej, niezależnie od ich światopoglądu.

Kolejnym zadaniem Zjazdu, jak wspomnieliśmy, jest uchwalenie zmian w Statucie ZNP. Tymczasowy Statut, uchwalony na poprzednim Zjeździe, dyskutowany był szeroko w środowisku nauczycielskim. Komisja Statutowa, powołana na XIII Zjeździe, wykorzystując zgłoszone wnioski, przygotowała przedłożony Wam, Koleżanki i Kolezdy Delegaci, projekt Statutu. Najwięcej kontrowersji wzbudziła sprawa struktury wewnętrznej ZNP. Nie kwestionowano podstawowego założenia jednoci Związku, lecz w propozycjach rozwiązań strukturalnych prezentowano różnorodne poglądy: od koncepcji przypomnienia struktury sprzed XIII Zjazdu aż po całkowitą niezależność obu pionów połączonych w zasadzie jedynie nazwą.

Dziś przyszła pora na ostateczne rozstrzygnięcia. Głos w tych sprawach należy do Was, Koleżanki i Kolezdy Delegaci, a także do naszych kolegów z bratniego związku członkowskiego, z którymi obradować będziemy na wspólnej sekcji Zjazdu.

Wreszcie musimy na naszym Zjeździe ustosunkować się do programu działania Związku, przyjętego przez XIII Zjazd. W dyskusji generalnie zaakceptowany program. Zgłoszono kilkanaście propozycji zmian i uzupełnień, które przekazujemy Komisji Uchwał i Wniosków.

Zarysował się natomiast w ostatnim okresie inny problem, do którego musimy się ustosunkować. Propozycje rządu, któ-

rych celem jest zahamowanie kryzysu gospodarczego, mogą budzić uzasadnione obawy o terminy realizacji zadań wynikających z programu działania ZNP i podpisanych z nim porozumień.

NIE WOLNO ZWLEKAĆ

Rozumiemy trudną sytuację kraju i zdajemy sobie sprawę z konieczności działań zdecydowanych, nawet drastycznych. Równocześnie uważamy, że rozwiązanie podstawowych problemów oświatowych i nauczycielskich jest pilne i konieczne. Jest to kwestia umacniania podstaw funkcjonowania polskiej oświaty.

Mamy świadomość, że uregulowanie tych problemów jest nielatte również ze względu na ogromne zaniebdania, nawastrwiania się przez całe lata. Okoliczność ta powinna jednak przyspieszać, a nie opóźniać działanie w tym zakresie. Dla naszego Związku jest to również kwestia wiarygodności jego działania i zaufania członków. Dlatego też stoimy na stanowisku, że sprawy oświaty i wychowania oraz zatrudnionych w niej pracowników nie mogą podlegać żadnym negocjacjom. Wprost przeciwnie, z uwagi na społeczne i polityczne znaczenie oświaty i wychowania w życiu narodu, oczekujemy wyprzedzających działań, zmierzających do pełnej realizacji od lat nierzdziałych, a obecnie narastających problemów pracowniczych i zawodowych.

ZNP, zgodnie ze swoją postępową tradycją, nie chce być jedynie związkiem rozroczeniowym. Wnioskujemy i wnosić będziemy nadal swój twórczy wkład w dzieło rozwoju polskiej oświaty i wychowania. Dziś informujemy, że dalsza zwłoka w terminowej realizacji przyjętych przez rząd zobowiązań może spowodować nieobliczalne w skutkach następstwa. Nie tracimy jednak wiary, że Związek nasz nie zostanie zmuszony do zastosowania najbardziej drastycznej formy protestu, jakim jest strajk.

Zjazd ma również wyłonić nowe władze Związku. O składzie władz zdecydujemy, Koleżanki i Kolezdy Delegaci, w tajnych, demokratycznych wyborach. Na spotkaniach przedzjazdowych poruszyliśmy ten problem w kontekście potrzeby zapewnienia w nowo wybranych władzach przedstawicieli wszystkich okręgów i wszystkich środowisk zawodowych. Liczymy na to, że nowo wybrany Zarząd Główny swoim składowaniem będzie odzwierciedlał strukturę zawodową i terytorialną naszego Związku. Proces umocnienia działalności całego Związku obciąża nowo wybrane władze do zakończenia zmian w strukturze organizacyjnej i dalszym ograniczaniu zatrudnienia w Biurze Zarządu Głównego oraz poszerzania społecznego charakteru działalności wszystkich instancji związkowych.

★

Przybyłście na Zjazd jako reprezentanci swoich środowisk, w ich imieniu będziecie podejmować decyzje. Niech towarzyszy Wam świadomość, że za trafność tych decyzji jesteście odpowiedzialni przed swoimi wyborcami, którzy powierzyli Wam mandat zaufania.

Nowa kadencja będzie wprawdzie dłuższa, ale również trudna jak miniona. Kontynuowania i pogłębiania wymaga proces odnowy wewnętrznej. Musimy doprowadzić do tego, aby odnowa była odczuwalna we wszystkich środowiskach pracowniczych i ogniwach ZNP, aby Związek w codziennym świadomości członków był ich rzeczywistym reprezentantem i obrońcą. Musimy integrować swych członków w obrębie organizacji, przywrócić sens i treść słowom „nasz Związek”. Musimy wreszcie być otwarci na zewnątrz, w imię tolerancji i demokracji wobec kolegów spoza organizacji.

Organizacja nasza musi być silna społecznym działaniem, tak planowanym i organizowanym, aby mogła się w niej znaleźć miejsce dla inicjatyw i aktywności każdego członka. Umacniając strukturę Związku, należy pamiętać, że jego funkcjonowanie musi służyć członkom, że władza dana instancjom pochodzi od wyborców. Demokracja wewnątrzzwiązkowa musi być faktem, a nie szeptem. Jest to podstawowy warunek skuteczności naszego działania, a zarazem umacniania społecznej rangi i autorytetu Związku Nauczycielstwa Polskiego w jego walce o postępowy kształt polskiej szkoły i wszechstronny rozwój naszej Ojczyzny.

(Referat podany z niewielkimi skrótami)

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA STWIERDZA

(...) W swoim wystąpieniu pragnę podkreślić i naświetlić najważniejsze sprawy dotyczące Naczelnej i Głównej Komisji Rewizyjnej w okresie krótkim, bo trwającym około pół roku.

W omawianym okresie Naczelna Komisja Rewizyjna odbyła trzy posiedzenia plenarne, natomiast Główna Komisja Rewizyjna — cztery posiedzenia i siedem posiedzeń prezydium. Zgodnie z zapisem statutowym działalność Naczelnej Komisji Rewizyjnej — wynika z postanowień art.

4 GŁOS NAUCZYCIELSKI

12 i 14 obowiązującego statutu, obejmujących obowiązków związanych z działalnością Rady Naczelnej na odcinku gospodarki finansowej i majątkowej Związku.

Rada Naczelna ZNP odbyła w okresie sprawozdawczym pięć posiedzeń plenarnych. Tematykę obrad stanowiły następujące problemy: sprawy „Głosu Nauczycielskiego”, działalność na odcinku komisji do spraw kosztów utrzymania; zagadnienie informacji bieżącej o działalności Związku; przygotowania do XXXIII Krajowego Zjazdu Delegatów; zagadnienia planu inwestycji i remontów na rok 1981; opracowanie regulaminu obrad Krajowego Zjazdu; sprawa reorganizacji funduszu pomocy dla dzieci i młodzieży im. „Robotników Wybrzeża”. Ponadto omówione były

na uważa, że niedociągnięcia te wynikały na skutek nieopracowania planu działań, nieuwzględnienia wspólnego stanowiska w sprawie porozumienia z resortem. W pracy Naczelnej Rady występowały braki, jeśli chodzi o jednolite zajmowanie stanowiska wobec spraw społecznych i politycznych. Ale też trzeba podkreślić, że kadencja Rady Naczelnej przypadła na okres wyjątkowo trudnej sytuacji politycznej i ekonomicznej naszego kraju.

Chciałbym w swoim wystąpieniu w sposób syntetyczny przedstawić także sprawozdanie z działalności Głównej Komisji Rewizyjnej ZNP Pracowników Oświaty i Wychowania, która działała w oparciu o postanowienia art. 55 statutu. Przywiązywaliśmy wielką wagę do działalności kontrolnej opiniodawczej, jak też merytorycznej oraz do gospodarki finansowej Związku stosownie do uchwał XIII Zjazdu ZNP. Główna Komisja Rewizyjna, analizując program działania i kontrolując poszczególne

głównie wydziały, zwróciła uwagę na realizację tych zadań, o których była mowa w uchwale XIII Zjazdu i w protokole podpisanym w dniu 17 listopada 1980 roku, jak też w postulatach, które padły w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W wyniku przeprowadzonych kontroli, Główna Komisja Rewizyjna sformułowała wnioski pod adresem Zarządu Głównego i jego wydziałów (...). Główna Komisja Rewizyjna zwracała uwagę na takie zagadnienia jak: niesienie pomocy prawnej działaczom ZNP; doskonalenie struktury związkowej; podnoszenie efektywności pracy wydziałów Zarządu Głównego; zwiększenie świadczeń filii ośrodka usługowego na rzecz okręgów działających poza siedzibami tych filii.

Główna Komisja Rewizyjna stwierdziła, że kierownictwo Związku włożyło wiele wysiłku w przeprowadzenie kampanii programowo-wyborczej w zarządkach okręgów oraz tworzenie lepszych warunków pracy

reaktywowanym zarządom okręgowym. Uważamy, że stworzenie korzystniejszych warunków działania przyczyniło się do skuteczniejszej pracy na rzecz członków ZNP, do umocnienia pozycji naszego Związku. Nowe kierownictwo Zarządu Głównego podejmowało wielokrotnie działania mające na celu realizację zawartych w programie postulatów. Sprawie tej służyły między innymi kontakty z władzami administracji szkolnej. Podejmowano te wszystkie problemy, od których zależy wzmocnienie prestiżu i pozycji społecznej nauczyciela. Szczególną zasługą Zarządu Głównego było podjęcie prac nad przygotowaniem projektu Karty Nauczyciela. Niestety, mimo usilnych zabiegów, nie osiągnięto zadowalających efektów w tych dziedzinach i dlatego te działania powinny być kontynuowane.

Na ujęcie w planie kierunki i formy działalności zapewnił były środki finansowe. Preferowano te formy, które służyły

zaspokojeniu potrzeb członków Związku, między innymi w zakresie kultury i oświaty, wypoczynku, wychowania fizycznego, sportu i turystyki. Skutecznie i znacząco poprawiono bazę, wyposażenie oraz standard w dziedzinie rekreacji. Powinno

W INTERESIE POLSKIEJ OŚWIATY

Zaproszenie do zabrania głosu na XXXII (XIV) Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego przyjąłem z dużym zadowoleniem, bowiem możliwość wystąpienia przed reprezentantami nauczycieli i pracowników oświaty, zrzeszonych w Związku, to zaszczyt...

Zaszczyt wynika z szacunku dla 75-letniej postępowej tradycji Związku, zawsze, od początku swojego istnienia kierującego się troską o dobro dziecka, o poziom edukacji młodego pokolenia, o warunki egzystencji nauczycieli... W tym gronie nie trzeba przypominać, że centralną postacią naszego systemu oświatowego był, jest i pozostanie nauczyciel...

Z tych najogólniej sformułowanych i oczywistych względów, naszym wspólnym obowiązkiem — Związku Nauczycielstwa Polskiego i administracji oświatowej — jest tworzenie takich warunków i możliwości, które wyzwolą autentyczną aktywność i twórczą refleksję pedagogiczną, stanu nauczycielskiego w realizacji całości kształtu procesu dydaktyczno-wychowawczego.

Sądzę, że dziś i w najbliższej przyszłości na pierwszym miejscu wśród zadań stojących przed nami postawić trzeba kształtowanie społecznego zaufania do nauczyciela i wychowawcy, a także podniesienie społecznego prestiżu tego trudnego, lecz szlachetnego zawodu, wyzwolenie inicjatywy, samodzielności myślenia i działania. Przemawia za tym całe nasze historyczne doświadczenie. Nigdy przecież w polskiej tradycji kształcenia i wychowania młodych pokoleń stan nauczycielski nie nadużył zaufania, jakim obdarzyło go społeczeństwo... I w ostatnich trudnych miesiącach mieliśmy także niezbitę dowody odpowiedzialnych postaw środowiska nauczycielskiego. Olbrzymia większość nauczycieli z wielką troską chroniła dzieci i młodzież przed niepowetowanymi stratami wychowawczymi. Trzeba to podkreślić, iż przez wiele trudnych tygodni szkoła potrafiła w miarę skutecznie oprzeć się wszystkim czynnikom dezorganizującym jej funkcjonowanie. Jest to olbrzymia zasługa naszych kolegów nauczycieli i wychowawców, ich mądrości pedagogicznej i obywatelskiej, ich patriotyzmu. Z tego miejsca składam im osobiste i z upoważnienia resortu słowa głębokiego szacunku i gorące podziękowania za wszystko, co uczynili dla polskiej młodzieży i szkoły.

Aktywność społeczno-zawodowa i intelektualna środowiska nauczycielskiego ogniskowała się w ostatnim czasie wokół najistotniejszych problemów funkcjonowania szkoły, a zwłaszcza koniecznych przekształceń, które powinny doprowadzić do rzeczywistego podniesienia jakości edukacji i wychowania oraz rangi społecznej zawodu nauczycielskiego. Potwierdza te spostrzeżenia merytoryczne zawartość wniosków i postulatów zgłoszonych do resortu oświaty i wychowania. Jest to materiał niezwykle cenny dla podejmowania bieżących decyzji, jak też doskonałe narzędzie polityki oświatowej na bliższą i dalszą przyszłość. W postulatach tych i wnioskach środowiska nauczycielskiego wyraża bowiem swe zdecydowane stanowisko w takich sprawach, jak stan bazy materialno-technicznej, organizacyjnej i programowej szkolnictwa, a także usytuowania materialnego i pozycji społecznej zawodu nauczycielskiego.

Zasięg i siła moralnego i wychowawczego wpływu nauczyciela na społeczeństwo, nie kwestionowana już dziś przez nikogo, kto obiektywnie i rzetelnie ocenia trud polskich pedagogów, a także związane z tym zaufanie, jakim obdarza ich całe społeczeństwo, sprawia, że na podobne pojętym zaufaniu muszą opierać się relacje pomiędzy nauczycielskimi związkami i zawodowymi, administracją szkolną wszystkich szczebli i stanem nauczycielskim. Myślę, że właściwie spełniana przez nas służba wobec nauczycieli odrodzi i wzmocni zaufanie kadr pedagogicznych do przedsięwzięć podejmowanych przez

władze związkowe i oświatowe. Jest to istotny warunek uzyskiwania rzeczywistego postępu w dziedzinie oświaty i wychowania...

W odbudowie wzajemnego zaufania i konstruktywnego współdziałania nauczyciela i administracji szkolnej sprawą o szczególnym znaczeniu jest dokonanie przekształceń w organizacji i funkcjonowaniu systemu nadzoru pedagogicznego.

Zamierzamy zatem oddzielić funkcje kontrolne od doradztwa pedagogicznego, utworzyć status nauczyciela-metodyka, który będzie merytorycznie związany z terenowym oddziałem Instytutu Doskonalenia Nauczycieli. Przywrócić tym oddziałom dawne funkcje ośrodków metodycznych, kojarząc je z badaniami naukowymi w zakresie dydaktyki szczegółowych. Nie o prosty powrót do przeszłości chodzi, lecz o wyzyskanie i wzbogacenie tradycji. Nie oznacza to dezaprobaty dla dotychczasowej ciężkiej pracy wizytatorów-metodyków, lecz zmianę ich statusu, spełnienie oczekiwań społecznych. W założeniach nowej formy doradztwa pedagogicznego legła idea rzeczywistego partnerstwa w kontaktach metodyka z nauczycielem oraz konieczność stworzenia skutecznej pomocy specjalistycznej nauczycielowi i szkole w rozwiązywaniu złożonych zagadnień dydaktycznych, ideowo-wychowawczych, opiekuńczych i organizacyjnych. Realizacja tej idei — zgodnej zresztą z występującymi współcześnie w naukach pedagogicznych tendencjami — będzie służyć, jak się spodziewamy, wyzwalaniu twórczej inicjatywy nauczycieli, rozwijaniu działań innowacyjnych, a także stanowić realną przesłankę awansu tak oczekiwanego przez nasze środowisko. Wspólnie ze związkami zawodowymi przyspieszymy pracę nad stopniami specjalizacji zawodowej, łącząc ich uzyskiwanie z odpowiednim podwyższeniem stawek uposażenia zasadniczego.

W podpisanych jesienią ubiegłego roku przez rząd i resort porozumieniach ze związkami zawodowymi poświęcono wiele uwagi pozycji materialnej nauczyciela i oświaty w ogóle. Ministerstwo przyjęło na siebie obowiązek opracowania do końca maja rządowego programu poprawy warunków życia kadr pedagogicznych. Jesteśmy w trakcie przygotowania tego programu. Dziś pragnę oświadczyć, iż termin ten będzie dotrzymany.

Świadom jestem, Koleżanki i Koleżdy, że nie oczekujecie ode mnie dzisiaj jedynie okrągłych słów, deklaracji, lecz konkretów. Oto one: Program rządowy obejmuje wszystkie podstawowe grupy spraw socjalno-bytowych, a w szczególności:

Po pierwsze — podwyższenie wskaźnika poziomu płac nauczycieli do poziomu płac pracowników inżynieryjno-technicznych. Wyrównywanie dysproporcji następować będzie w drodze podwyżki przede wszystkim płac zasadniczych oraz podwyżki stawek dodatków, w tym funkcyjnych. Nastąpi też zmiana systemu wypłat za godziny ponadwymiarowe oraz za czynności dodatkowe. Utrzyma się awans automatyczny ze zmianami wynikającymi z postulatów.

Po drugie — podwyższenie wskaźnika poziomu płac pracowników szkół nie będących nauczycielami do poziomu płac takich pracowników w gospodarce społecznej. Wyrównanie dysproporcji płac tej grupy pracowników następować będzie również w drodze podwyżki płac zasadniczych (wprowadzenie preferencyjnej tabeli), wynagrodzeń zasadniczych oraz podwyżki innych elementów wynagrodzenia. Ulegnie modernizacji taryfikator kwalifikacyjny i zaszeregowania w kierunku postulatowanym.

Po trzecie — obniżenie obowiązkowych wymiarów zajęć, zmiana systemu ocen nauczyciela, zmiana systemu nagradzania nauczycieli z wprowadzeniem nagród jubileuszowych i nagród z zakładowego funduszu nagród, zmiana systemu wypłat za czas choroby i urlopu, wprowadzenie stymulatorów jakości pracy, wprowadzenie dodatków za wysługę lat, bezzwrotne pożyczki dla zatrudnionych na terenach deficytowych, honorowanie odznaczeniami i wyróżnieniami, ukształtowanie odpowiedniego systemu ulg i uprawnień dla kształcących się itd.

Po czwarte — poprawę warunków mieszkaniowych nauczycieli. Program w tym zakresie przyjmuje zasadę zapewnienia niezbędnych mieszkań dla nauczycieli w ramach terenowego planu inwestycyjnego,



zabezpieczenie warunków dla rozwoju budownictwa domów jednorodzinnych, uznanie nauczycieli za pracowników niezbędnych, odzyski i zachowanie nauczycielskiej substancji mieszkaniowej, podwyższenie dodatku (ekwiwalentów) mieszkaniowego. Poprawa warunków mieszkaniowych implikuje prawidłowe funkcjonowanie systemu oświaty i wychowania, zwłaszcza na terenach deficytowych (wieś i małe miasteczko).

Po piąte — rzeczywiste zapewnienie podstawowej i specjalistycznej opieki lekarskiej pracownikom oświatowym, uczniom i nauczycielom. Chodzi tu głównie o powołanie przynajmniej w niektórych ośrodkach, tam gdzie są do tego warunki, specjalistycznych przychodni lekarskich, zapewnienia odpowiedniej liczby miejsc w sanatoriach i na wczasach zdrowotnych. Zlecieliśmy Ministerstwu Zdrowia ocenę stanu zdrowia nauczycieli, raport ten jest w przygotowaniu. Odbyliśmy już w tej materii wspólne posiedzenie z kierownictwem Ministerstwa Zdrowia.

Po szóste — stworzenie możliwości optymalnych warunków prowadzenia procesu dydaktyczno-wychowawczego. Z tym jest związana na przykład między innymi kwestia wymiaru godzin, a także obniżenie liczby dzieci w klasach i grupach.

Po siódme — zabezpieczenie spraw socjalnych przez powołanie służb socjalnych oraz podniesienie poziomu organizacyjnego i wyposażenia bazy socjalno-bytowej pracowników oświatowych.

Rządowy program poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników oświatowych zostanie opracowany — jak wspominałem — do 31 maja i po tej dacie zostanie poddany konsultacjom ze środowiskami nauczycielskimi i związkami zawodowymi. Przedsięwzięcia w nim zawarte będą realizowane sukcesywnie w latach 1981—1985. Szczegółowy terminarz ich wdrożenia przedstawimy w tym programie.

Na jakie decyzje środowisko oświatowe może liczyć od dziś, to znaczy od najbliższego roku szkolnego?

Po pierwsze — na obniżenie obowiązkowego wymiaru godzin dla nauczycieli szkół podstawowych — do 22, ponadpodstawowych — do 20.

Po drugie — na uzyskanie prawa do wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego według średnich zarobków z poprzedniego okresu.

Po trzecie — na wprowadzenie dodatku służbowego za trudne warunki pracy nauczycieli prowadzących zajęcia w oddziałach o ponadnormatywnej liczbie uczniów.

Po czwarte — na wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe według stawek osobistego zaszeregowania.

Po piąte — na wprowadzenie preferencyjnej tabeli uposażeń zasadniczych pracowników nie będących nauczycielami.

Po szóste — na podwyższenie dodatków funkcyjnych dla nauczycieli pełniących funkcje kierownicze.

Resort oświaty uzyska na ten cel około 3,5 mld złotych na okres od września do grudnia 1981 roku. To jest — jak sądzę — konkretny, dobry początek do ryczałtowego wcielania w życie programu rządowego poprawy sytuacji materialnej nauczycieli.

Muszę tu podkreślić, że mogę dzisiaj tak te sprawy sformułować, dzięki życzliwemu podejściu do spraw oświaty i osobistemu zainteresowaniu sprawą wicepremiera Rakowskiego oraz dzięki zainteresowaniu sprawami nauczycieli premiera Jaruzelskiego, którym chciałem — w imieniu nauczycieli — z tej tribuny serdecznie podziękować.

Osobną sprawą o szczególnym znaczeniu dla środowiska nauczycielskiego jest wspomniana w referacie prezesa kwestia nowelizacji Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, która — w moim przekonaniu — powinna nazywać się po prostu Kartą Nauczyciela. Realizacja tej sprawy wymagać będzie — według wstępnych wyliczeń — dodatkowych środków budżetowych w wysokości około 26 mld złotych, w tym na fundusz płac około 20 mld złotych.

Chcę jednak z całą mocą podkreślić, że będziemy konsekwentnie dążyć do tego, aby wszystkie zobowiązania podjęte wobec środowiska nauczycielskiego stałe konsultowane zarówno z jego przedstawicielami, jak i z Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego, zostały zrealizowane zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami stanu nauczycielskiego.

Chciałbym zatrzymać się jeszcze raz nad taką istotną sferą zawodowego życia nauczycielskiego, jaką są warunki pracy

pedagogów w szkole. Jesteśmy zgodni, że szczególnej troski wymaga ochrona czasu pracy nauczyciela. Nikt nie ma prawa odrywać nauczyciela od jego podstawowych zajęć dydaktyczno-wychowawczych. Jednakże w praktyce zbyt często odstępujemy od tej zasady. Sprawa racjonalnego wykorzystania czasu pracy nauczyciela, nieodrywania go od podstawowych organicznych obowiązków staje się szczególnie aktualna obecnie. Wynika to zarówno z wprowadzenia od nowego roku szkolnego zasady organizacji zajęć w szkole w układzie pięciodniowego tygodnia pracy, jak i konieczności zapewnienia wysokiego poziomu kształcenia i wychowania.

Szkoły i placówki oświatowe pracują w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Zaniedbania inwestycyjne w oświacie w ostatnich latach były tak znaczne, że warunki pracy szkół na wsi nie pozwalają na normalną organizację pracy szkół i przedszkoli. Szczególnie dramatyczna sytuacja występuje w nowych osiedlach mieszkaniowych, gdzie — jak mnie informują koledzy z wielu kuratorów — po prostu dowozi się dzieci różnymi środkami lokomocji do i tak już przeładowanych szkół w śródmieściu.

Obecne potrzeby inwestycyjne szkolnictwa związane z powstawaniem nowych osiedli oraz postępującym wzrostem demograficznym wymagają budowy 1000 szkół w miastach, 600 szkół na wsi oraz 3000 przedszkoli. Dwukrotnie większa liczba szkół, zwłaszcza na wsi, wymaga gruntownego rozbudowy i modernizacji.

W celu złagodzenia trudnej sytuacji inwestycyjnej resort zabiega o to, by budowa nowych osiedli mieszkaniowych przebiegała w sposób kompleksowy. Wraz z mieszkaniami muszą być wznoszone szkoły, przedszkola i inne urządzenia socjalno-bytowe, niezbędne do normalnego życia obywateli. Chodzi po prostu o taki zapis w dokumentach, by inwestor nie mógł oddać do dyspozycji określonej struktury mieszkaniowej bez zakończonej budowy zaplecza oświatowego...

Chciałbym osobno, dodatkowo skupić uwagę na innym, trudnym zagadnieniu, jakim jest brak mieszkań dla nauczycieli podejmujących pracę w środowisku wiejskim. Nie mieliśmy żadnych trudności z zatrudnieniem nauczycieli na wsi, gdybyśmy dysponowali odpowiednią liczbą mieszkań. Z mojej dotychczasowej pracy wiem, że absolwenci wyższych uczelni, szkół pedagogicznych podejmowaliby pracę w środowisku wiejskim bez oporu, gdyby ten warunek był spełniony...

W ubiegłym pięcioleciu przy dużym wysiłku i zaangażowaniu resortu oświaty i władz terenowych, zdołaliśmy zapewnić około 18 tys. mieszkań dla nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie wiejskim. W najbliższych latach, wobec wciąż wzrastających w tym zakresie potrzeb, efektywne rozwiązywanie problemu mieszkaniowego nauczycieli wymaga opracowania i konsekwentnego urzeczywistnienia odpowiedniego programu. Program ten może przynieść pożądane wyniki, jeżeli w jego realizacji uczestniczyć będą, obok administracji szkolnej, również inne resorty, organizacje gospodarcze i spółdzielcze. Nie możemy być w tych działaniach obojętni... Do czasu generalnych rozwiązań tych kwestii będziemy, wspólnie z władzami terenowymi, wszystkimi dostępnymi nam sposobami pozyskiwać mieszkania dla nauczycieli...

Pragnę zatrzymać uwagę Koleżanek i Kolegów jeszcze na jednej niezwykle ważnej kwestii. W listopadzie ubiegłego roku resort zgłosił gotowość odstąpienia od przygotowywanej przez lata reformy strukturalnej — od dziesięciolatki. Decyzja ta została przyjęta przez opinię społeczną, przez większość nauczycieli z ulgą i aprobatą. Trudności ekonomiczne, doświadczenia w realizacji trzech pierwszych klas oraz brak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co po dziesięciolatce, legły zapewne u podstaw tej decyzji.

Nie będą zagadnienia rozwijał, powiem to tylko, że powstała dla resortu nowa sytuacja, która wymaga niezwykle operatywnego działania i opracowania nowych programów nauczania nie tylko w zakresie treści przedmiotów humanistycznych i społecznych. Skrócenie tygodnia nauki do pięciu dni wymaga również generalnej rewizji programów innych przedmiotów.

Nie będę zagadnienia rozwijał, powiem kiego społecznego wysiłku teoretyków i praktyków, przygotowujących koncepcję dziesięciolatki. Ale prace bieżące nie mogą nas zwolnić od myślenia perspektywicznego. Stąd rozważamy możliwość powołania Komitetu Reformy Szkolnej, który wykorzystując doświadczenia Komitetu Ekspertów i Raport o stanie oświaty oraz najnowszą wiedzę pedagogiczną i społeczną, opracowałby kompleksową, realną, nowoczesną koncepcję reformy strukturalnej tak, abyśmy chociaż ostatnie 15 lat naszego wieku mogli pracować w nowoczesnej szkole.

★

W wystąpieniu tym podjąłem tylko niektóre sprawy, jakie obecnie i w najbliższej przyszłości powinny pozostawać w sferze szczególnego zainteresowania administracji oświatowej wszystkich szczebli. W realizacji związanych z nimi zadań liczymy, jak dotychczas, na partnerską, twardą inspirację i współpracę ZNP. Jestem przekonany, że przy włożonym wysiłku i wspólnym zaufaniu problemy te będziemy mogli podjąć i pomyślnie rozwiązywać w dobre pojętym interesie nauczycielskiego stanu i polskiej szkoły.

DYSKUSJA

Podajemy fragmenty pierwszych wystąpień delegatów na Zjeździe ZNP —
Oświata. W kolejnych numerach publikować będziemy dalsze fragmenty dys-
kusji, według kolejności zabierania głosu przez mówców,

CZESŁAW CZYŻKOWSKI

Grodzisk Maz., Zespół Szkół Samochodowych, członek Prezydium Zarządu Okręgu ZNP.

Na wstępie wyrażę duże zaniepokojenie z powodu wolnego tempa prac nad Kartą. Mimo że porozumienie listopadowe podpisane przez resort z naszym Związkiem przewidywało niezwłoczne przystąpienie do nowelizacji Karty, pierwsze zebranie społecznej komisji, powołanej przez ministerstwo, odbyło się dopiero 26 marca bieżącego roku. W takiej sytuacji trzeba wyrazić uznanie Zarządowi Głównemu ZNP, że nie oglądając się na poczynania resortu powołał własną komisję do opracowania zmian.

Projekt związkowy wychodzi naprzeciw wielu nabrzmiałym problemom nurtującym środowisko nauczycielskie. Na podkreślenie zasługuje zawarte w nim takie elementy, jak dalsza demokratyzacja życia szkoły, podnoszenie rangi rad pedagogicznych i autorytetu nauczyciela oraz dyrektora szkoły, a także poprawa warunków życia i pracy nauczyciela.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem resortu, że nowa Karta Nauczyciela musi uwzględniać obecne realia życia społeczno-gospodarczego naszego kraju. Zapisy w Kartie powinny tworzyć taki status naszego zawodu, który w pełni gwarantowałby odrodzenie się tego zawodu. Treść Karty nie może być zatem uzależniona od aktualnej sytuacji gospodarczej. Znowelizowana Karta powinna być uchwalona najpóźniej do 31 sierpnia bieżącego roku.

Dopiero drugą sprawą jest rządowy program poprawy sytuacji pracowników oświaty i wychowania, jak też poprawy sytuacji oświaty. Program ten powinien być opracowany jak najszybciej; musi on być realizowany dziś od 1 stycznia 1982 roku, od 1 września 1982 roku i od 1 stycznia 1983 roku. Nie do przyjęcia jest roziąganie zaspokajania najistotniejszych potrzeb na lata 1984—1985 i dalsze.

Na taki program rządu nauczyciele i pracownicy oświaty oczekują z niecierpliwością. Dlatego z uznaniem przyjmujemy oświadczenie ministra oświaty i wychowania, który zapowiedział rychłe przystąpienie do prac nad tym programem (...).

MICHAŁ BIELAWSKI

Kwidz, Zespół Szkół Zawodowych, członek ZG ZNP

Przed sześciu miesiącami, na XIII Krajowym Zjeździe ZNP, podjęta była sprawa Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela jako dokumentu ustawowego, który nie spełnił oczekiwań nauczycieli. Postulowano, wręcz żądano, szybkiej nowelizacji wspomnianego dokumentu.

Związek nasz prawie natychmiast przystąpił do opracowania propozycji zmian w Kartie. Materiałów z dyskusji zjazdowej i od szerokiego rzesz członkowskich nie brakowało. Związek był gotów do dyskusji na ten temat prawie z końcem 1980 roku. Cóż z tego, kiedy ministerstwo powołało społeczną komisję dopiero z końcem marca, opóźniając tym samym możliwość uzyskania powszechnej akceptacji proponowanego dokumentu. Tak ważny dokument nie rodzi się z dnia na dzień. Nauczyciele województwa elbląskiego upoważnili swoich delegatów do przedstawienia w tej kwestii następującego wniosku: członkowie ZNP województwa elbląskiego wnioskuje, aby Zjazd zażądał od resortu przedstawienia Sejmowi nowej Karty Nauczyciela w takim terminie, aby weszła ona w życie bezwzględnie 1 września 1981 roku.

Nowa Karta musi uwzględniać w sposób jednoznaczny porozumienie zawarte między związkami a komisją rządową w dniu 17 listopada 1980 roku. Niedostrzymanie terminu 1 września 1981 roku, jako ostatecznego do wdrożenia Karty, spowoduje z pewnością podjęcie działań protestacyjnych w naszym środowisku.

Korzystając z obecności zaproszonych gości z „Solidarności”, chcielibyśmy usłyszeć informacje o podjętych w tej kwestii działaniach przez bratni związek. Czy nauczyciele z „Solidarności” myślą o sprawie Karty podobnie jak my czy też inaczej?

Szeroką dyskusją objęta była sprawa wolnych sobót w oświacie. Nie tylko w społeczeństwie, ale wśród nauczycieli nie było i nie ma na ten temat jednolitych poglądów. Dziś nikt nie potrafi powiedzieć, jaki procent wypowiedział się „za”, a jaki „przeciw”. Nie zrobiono w tym względzie szczegółowych badań.

Jeśli już ministerstwo uznało, że nauka w szkołach opartą będzie na pięciodniowym tygodniu, to organizacja roku szkolnego 1981/82 budzi pewne zastrzeżenia. Pierwsze to ustalenie ferii zimowych w okresie 1—14 lutego 1982 roku. Z dyskusji na łamach „Głosu Nauczycielskiego”, a także z rozmów z rodzicami jasno wynika, że powszechne jest żądanie, aby ferie te były w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku (...). Potrzebny jest zatem minister-

stwu głębszy sondaż w tej sprawie, zanim podejmie arbitralną decyzję.

Myślę, że słuszne byłoby skrócenie obowiązującego stażu związkowego przy wypłacaniu zasiłków statutowych z tytułu urlopu dziecka lub zgonu. Obowiązujący obecnie 2 i 5-letni staż uważany jest jako zbyt długi (...)

Środowisko elbląskie zaniepokojone jest z powodu niezadowolającego i stale pogarszającego się stanu zdrowia nauczycieli. W innych rejonach kraju sytuacja jest prawdopodobnie taka sama. Raport o stanie zdrowia nauczycieli przygotowywany jest dość opieszale. Środowisko elbląskie postuluje, aby funduszem zdrowotnym objęci byli także emeryci i renciści (...) Środowisko emerytów i rencistów ponawia żądanie rewaloryzacji rent i emerytur, równoległe do wzrostu płac pracowników oświaty i wychowania i wzrostu kosztów utrzymania (...).

Przedstawiony przez ministra oświaty i wychowania termin zakończenia procesu wdrażania rządowego programu do 1985 roku jest nie do przyjęcia. Już na XIII Zjeździe Związek określił, że ostatecznym terminem zakończenia pełnej realizacji tego programu powinien być rok 1983 (...).

TADEUSZ WIŁOCH

Warszawa, Instytut Badań Pedagogicznych, przewodniczący Sekcji Szkolnictwa Ogólnokształcącego

Ten Zjazd był oczekiwany przez wszystkich, komu na sercu leży dobro naszej oświaty i całego kraju. Pilnie potrzebne jest bowiem nie tylko wyjaśnienie wielu podstawowych problemów zawodu nauczycielskiego, lecz także polityki oświatowej i perspektyw rozwoju szkolnictwa polskiego.

Nie trzeba żałować, że została zahamowana reforma szkolna, bo była to reforma źle zaczęta. Dzięki temu mamy wreszcie zupełnie realne szanse nie tylko na naprawienie błędów polityki oświatowej, niweczącej znaczną część osiągnięć naszego szkolnictwa, lecz także na budowanie podstaw nowocześniejszego systemu szkolnego, zamiast lansowanego do niedawna wzoru szkolnictwa z koncepcją niewydarzonej dziesięciolatki.

Nie była to koncepcja nasza ani nauk pedagogicznych. My, skupieni w Sekcji Szkolnictwa Ogólnokształcącego, pracujący bezpośrednio w szkołach i w instytucjach współdziałających ze szkołami, od dawna reprezentowaliśmy pogląd, że nie dziesięciolatka jest przyszłością naszej oświaty. Przyszłość naszej oświaty zależy od rozwoju wszystkich ogniw systemu edukacji narodowej, poczynając od przedszkola aż do studiów podyplomowych i samokształcenia. Dlatego my, w Sekcji Szkolnictwa Ogólnokształcącego, nie raz opowiadaliśmy się za rozwojem wszystkich form. Nieraz, to znaczy do 1978 roku, dopóki nasza działalność nie została drastycznie zablokowana, właśnie dlatego, że byliśmy zdecydowanie przeciwni tej reformie szkolnej, która za podstawę przyjęła dziesięciolatkę.

Opowiadaliśmy się za kompleksowością reformy szkolnej, zapewniającej harmonijny rozwój wszystkich ogniw systemu oświaty. Taka kompleksowość była przewidywana w Raporcie o Stanie Oświaty w PRL. Niestety, raport stał się tylko pretekstem do przyjęcia zupełnie innego rozwiązania. Trzeba więc powrócić do tej koncepcji. Może to zrobić Komitet Reformy Szkolnej, jeśli dokona przeglądu, oceny obecnego stanu rzeczy, możliwości wyjścia z kryzysu, w jakim znalazła się nasza oświata. Komitet taki byłby potrzebny także dlatego, żeby częściowo chociażby zrekonstruować myśli, które towarzyszyły w latach siedemdziesiątych Komitetowi Ekspertów. Należyto działalności administracyjnej i Raportu o Stanie Oświaty — bez możliwości upowszechnienia tych myśli ważnych i podstawowych — na rzecz rozpowszechnienia spraw wtórnych. Należyto także zaufania Komitetu Ekspertów, który polecił nauczycielom i wszystkim zainteresowanym sprawom oświaty wybór najlepszej koncepcji spośród opisanych w Raporcie o Stanie Oświaty.

Albo to nie było jeszcze najważniejsze i najistotniejsze. O wiele ważniejsze jest to, że praca nad koncepcją systemu edukacji narodowej była wciąż sprowadzana do punktu widzenia ekonomicznego. Usiłowaliśmy uwzględnić wszystkie przesłanki ekonomiczne, demograficzne i inne. Ważne było inicjowanie myśli o głębokich przemianach w systemie edukacji narodowej i tym, co jest najistotniejsze w pracy nauczyciela.

Wiele z tych myśli, zawartych w raporcie i w innych materiałach komitetu warto sobie przypomnieć. Na poprzednim zjeździe była mowa o tym, iż należy zaniechać myśli o dziesięciolatkę, bo taki system szkolny z dziesięciolatką nie ma u nas żadnego uzasadnienia. Trzeba rozwinąć szkolnictwo podstawowe dla dzieci od 6 do 14 lat, rozwijać system szkolnictwa średniego

obejmującego szkoły ogólnokształcące i zawodowe dla wszystkich do 18 roku życia. Trzeba rozwinąć działalność pozaszkolną i pozaszkolną oraz wszelkie przejścia od szkoły do życia. Są to sprawy dla nas wszystkich bardzo ważne.

Jeszcze jedna sprawa: my, w naszej sekcji, widzimy konieczność przyjęcia jeszcze w bieżącym roku ustawy pod tytułem Karta Nauczyciela, tak, żeby w nowym roku szkolnym — od 1 września 1981 roku — można było zgodnie z tymi ustaleniami przystąpić do wytyczonej pracy, bo ciężka to będzie praca nad naprawą i doskonaleniem naszego systemu edukacji narodowej. Związek Nauczycielstwa Polskiego przygotował słusznie uwagi i wnioski w tej sprawie. Czas, aby tą sprawą zajął się Sejm PRL. I tego musimy się domagać od władz oświatowych, odpowiedzialnych najpierw za kryzys, a teraz za impas w oświacie.

JERZY ROMAN

Przewodniczący Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Nikt nie jest lepiej od nas, nauczycieli, zorientowany w tragicznej sytuacji polskiej oświaty i wychowania. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że wprowadzenie dziesięciolatki, bez zagwarantowania odpowiednich środków finansowych na ten cel, spowodowało całkowite rozłożenie systemu kształcenia młodzieży. Stoimy wobec rzeczywistości częściowego bądź całkowitego braku wielu realnych programów i podręczników, zagraża nam w tej sprawie perspektywa opowiadania dzieciom, co mogłoby przeczytać w podręcznikach, gdyby je miały. Skandaliczny jest obraz wyposażenia naszych szkół w sprzęt i pomoce naukowe, a już prawdziwy dramat rozgrywa się w szkolnictwie wiejskim oraz w nowo powstałych osiedlach wielkomiejskich, w których dzieci klas I—III uczą się na trzy zmiany, a uczniowie klas starszych dowożeni są do odległych dzielnic, w celu zapewnienia im możliwości pobierania nauki. Tak funkcjonujący system nauczania jest pseudonauką, mającą wykażać w statystykach międzynarodowych nasze osiągnięcia w dziedzinie powszechności nauczania.

Stawialiśmy sobie niejednokrotnie pytanie, komu w naszym ustroju zależy na pseudokształceniu, kto podejmuje działania zmierzające do stopniowego likwidowania podstaw funkcjonowania systemu oświaty, czy działania te są świadomym niszczeniem naszych osiągnięć kulturalnych, czy też zbiorem nakładających się przypadków. Ponieważ wieloletnie wołania nauczycieli o zmianę takiej polityki oszczędzania na wychowaniu młodego pokolenia nie odnosiły skutku i na oświatę przeznaczano środki poniżej jakichkolwiek możliwości normalnego jej funkcjonowania, zaszła konieczność wywierania w tej sprawie odpowiednich presji na decydentów. Związek „Solidarność” stanowi taką siłę nacisku. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że gdyby nie poparcie szerokiego rzesz społeczeństwa, nigdy nie doszłoby do podpisania listopadowych porozumień. Musimy jednakże sobie uświadomić, że od tego momentu losy polskiej oświaty w znacznym stopniu spoczywają w naszych nauczycielskich rękach. Dlatego też w specyficznej sytuacji oświaty, musimy jako związek, poza sprawami czysto pracowniczymi, zająć się również dalekosieżnymi działaniami nad poprawą obecnego stanu oświaty i wychowania.

Związek nasz podjął szerokie prace nad zmianami w programach wchodzących do realizacji od przyszłego roku szkolnego. Uzgodniono już z przedstawicielami resortu nowe zreformowane programy nauczania historii, nauki o człowieku, kulturze i społeczeństwie, który to przedmiot proponujemy wprowadzić w miejsce dotychczasowej propedeutyki. Obecnie kontynuujemy prace nad zmianami w nauczaniu języków obcych, nad całościowym modelem opieki nad dzieckiem oraz nad koncepcją szkoły, jako środowiska wychowawczego. A w najbliższym czasie prowadzić będziemy z resortem rozmowy w sprawie funkcjonowania szkolnictwa zawodowego. Wszyscy jesteśmy świadomi, że są to sprawy nie mniej ważne od tego, w jakich warunkach będziemy kształcić i wychowywać nasze dzieci. Jednakże wszystkie poruszone wyżej problemy tylko wtedy znajdują pozytywne rozwiązanie, gdy rząd w 100 procentach wywiąże się z podpisanych w listopadzie umów społecznych (...)

Wspólnota celów, o które walczymy, narzuca nam będzie zapewne wspólne działania. Dlatego też, widząc nieuchronną katastrofę naszego systemu oświaty i wychowania i w związku z tym konieczność podjęcia nadzwyczajnych kroków mających doprowadzić do zmiany polityki w stosunku do oświaty i wychowania, apelujemy do kolegów o poparcie naszych poczynań, a mianowicie, byśmy w wypadku nierealizowania przez rząd podpisanych umów społecznych, przed zastosowaniem broni ostatecznej, zgodnie odmówili od przyszłego roku szkolnego podejmowania

pracy w godzinach ponadwymiarowych i nie podejmowali pracy w przeładowanych klasach i grupach przedszkolnych.

Kończąc swoje wystąpienie, życzę Państwu — w imieniu NSZZ „Solidarność” Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania oraz własnym — owocnych obrad oraz dokonania szczęśliwego wyboru do władz Związku tych spośród siebie, których uznacie Państwo za najlepszych.

Dziękując za uwagę, chcę krótko wyjaśnić kilka kwestii o które państwo pytali mnie, jako przedstawiciela „Solidarności”; o stosunek do prac nad Kartą i innych spraw.

Stanowisko naszego Związku wyrażiliśmy w podpisanym 17 listopada porozumieniu. Gdybyśmy teraz poprosili, żeby wymienić choćby pięć punktów pozytywnych, które ma Karta z 1972 r., to nie wiem czy wszyscy Państwo byłibyście w stanie to zrobić. Co dała nam Karta, poza zagwarantowaniem Złotego Krzyża Zasługi po 20 latach ciężkiej pracy? Praktycznie nic. Wprowadzenie elementów zmian do Karty, jak proponuje kolega z Elbląga, jest w moim odczuciu nieuniknione. Jeżeli zajdzie konieczność wprowadzenia Karty, a nie układu zbiorowego, uważamy, że muszą się w niej znaleźć tylko takie elementy, które byśmy określili jako ponadczasowe (...)

Zgodnie z 10 punktem porozumienia, mówię o porozumieniu „Solidarności”, do końca grudnia rząd miał wystąpić z inicjatywą powołania składu komisji do prac nad nowelizacją Karty. Rozumiem, że resort miał zorganizować takie spotkanie, ustalić skład osób Tymczasem, mocą zarządzenia, została powołana komisja, składająca się z około 50 osób, w której zostawiono miejsce dla czterech członków „Solidarności”. W okresie napięć społecznych, mimo że zgłosiliśmy niemożność wzięcia udziału w pierwszych obradach komisji, zapadła decyzja dotycząca składu personalnego i trybu prac komisji. Uważamy, że jest to nieporozumienie. Nie kwestionujemy składu komisji, ale tryb podjęcia prac. Rozmowy muszą się odbywać na płaszczyźnie pracodawca-przedstawiciel pracowników, czyli związek zawodowy. Nie możemy zgodzić się na podejmowanie prac w starym stylu, jak to wielokrotnie było robione, na wchodzenie w skład mieszanych komisji, nie mających uprawnień (...). Stoimy na stanowisku, że prace komisji powinny się toczyć na zasadzie parytetowego stosunku stron; pracodawca z jednej strony, z drugiej strony — związki zawodowe. Tylko wtedy praca komisji będzie przez nas akceptowana. Oczywiście, powinny być równoległe prowadzone prace nad wszystkimi aktami prawnymi (...). Mnie ucieszyła konkretna wypowiedź ministra Bolesława Faraona, że w pierwszym kwartale nakłady zostaną zwiększone o 3,5 mld złotych. Nie można jednak zachłystywać się pewnymi osiągnięciami, musi być konkretnie powiedziane: dnia tego i tego nastąpi to i to. Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja naszej oświaty pogorszy się jeszcze bardziej w stosunku do tego, co mamy obecnie. Uważamy, że musimy podjąć wspólne działania i doprowadzić do zmiany uchwały sejmowej w kierunku przeznaczenia na oświatę takich nakładów, które są niezbędne (...).

Jeżeli nie zrobimy generalnego kroku naprzód, to nasza oświata w dalszym ciągu będzie zagrożona, nie wyrównamy strat. Można byłoby je wyrównać do roku 1985, gdyby rokrocznie przeznaczano na oświatę 10,5 proc. dochodu narodowego. Jeżeli natomiast przeznaczac będziemy 6 do 7 proc. to tych zaległości nie będziemy w stanie odrobić w ciągu najbliższych pięciu lat. Nie może być takiej sytuacji, aby oświata nie była traktowana priorytetowo i nie możemy zgadzać się na to, aby nie była poprawiana jej funkcja w całej gospodarce narodowej (...)

ZYGMUNT WIATROWSKI

Bydgoszcz, WSP, wiceprzewodniczący Sekcji Szkolnictwa Zawodowego.

Nauczyciele szkół zawodowych stanowią grupę liczną i bardzo złożoną. W szkolnictwie zawodowym typu zasadniczego, średniego, policealnego wszystkich resortów pracuje łącznie ponad 97 tysięcy nauczycieli, w tym 69 tysięcy pełnozatrudnionych. Stanowią oni 20 proc. nauczycieli i wychowawców zatrudnionych w całej oświacie. Wśród nich szczególna rola przypada nauczycielom teoretycznych przedmiotów zawodowych (których jest około 22 tysięcy) i nauczycielom zawodu.

Można stwierdzić, że wymienione grupy nauczycieli szkół zawodowych nie były — jak dotychczas — należycie dostrzegane. Dość często mówiło się o nauczycielu w ogóle lub o nauczycielu szkoły ogólnokształcącej (podstawowej i średniej), natomiast stanowczo za mało o nauczycielach szkół zawodowej. W następstwie tego w dniu dzisiejszym problemów szczególnie trudnych, związanych z tą swoistą grupą nauczycielską, jest wyjątkowo wiele. (...)

Konieczne są celowo prowadzone badania naukowe nad skutecznością doskonalenia

GŁOS NAUCZYCIELSKI 7

nia kierunkowego i pedagogicznego nauczycieli szkół zawodowych. Pewne poczynania w tym zakresie podjęte zostały już w IKN, w IKZ i w ośrodkach resortowych. Chodzi o to, aby nadać im rangę działań pierwszoplanowych. Nauczyciele szkół zawodowych pragną doskonalić swój warsztat pracy i swoje działania zawodowo-pedagogiczne. Muszą jednak widzieć w tym sens oraz uzyskać odpowiednią pomoc. (...)

Najwięcej niedomagań wiąże się z pozycją społeczno-zawodową nauczycieli szkół zawodowych. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że ta grupa nauczycieli straciła w latach siedemdziesiątych najwięcej, bowiem podwyższono jej wymiar godzin obowiązków z 18 do 22 i zniesiono odpowiednie dodatki specjalne. Mimo usilnych starań Sekcji Szkolnictwa Zawodowego, pozycja społeczno-zawodowa nauczycieli szkół zawodowych systematycznie malała. Tu prawdopodobnie tkwi przyczyna licznego wyłączenia się nauczycieli szkół zawodowych ze struktury organizacyjnej ZNP i szukania szans polepszenia swojego bytu w innych związkach zawodowych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że sprawy materialne i socjalno-bytowe nauczycieli szkół zawodowych, podobnie zresztą jak wszystkich nauczycieli, muszą być definitywnie rozwiązane — i to zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami — a więc do 1 września br. (...) Kończąc swoją wypowiedź, nawiążę do swego wystąpienia podczas XIII Zjazdu ZNP i przypomnę o potrzebie: sporządzenia raportu o stanie polskiego szkolnictwa zawodowego (jak się je ocenia — nadal są zróżnicowania i w gruncie rzeczy nie wiemy, jak to szkolnictwo mamy określić); zorganizowania drugiego zjazdu oświaty zawodowej i rolniczej. Związek Nauczycielstwa Polskiego może i powinien odegrać w tym znaczącą rolę.

KAZIMIERZ TOCZYŁOWSKI

Olecko, szkoła podstawowa, prezes Rady Zakładowej

W imieniu delegatów z woj. suwalskiego chcę przedstawić w skrócie niektóre tylko problemy nurtujące nasze środowisko.

Po pierwsze — uważamy za konieczne uchwalenie przez XXXII Zjazd Delegatów ZNP form współpracy z kolegami zrzeszonymi w innych związkach zawodowych, w tym z „Solidarnością”. Uważamy, że Zjazd musi zdecydować i jasno określić następujące sprawy: współdziałanie związków zawodowych w sprawach socjalno-bytowych i pracowniczych oraz współdziałanie międzyzwiązkowe (...)

Nie jesteśmy za przystępowaniem do żadnych komisji porozumiewawczych branżowych związków zawodowych, gdyż uważamy je za odpowiednik byłej CRZZ. Zachodzi uzasadniona obawa, że tak jak do 1980 roku sprawy ZNP mogą być, w takim układzie, pomijane, a co gorsza nasze postulaty i wnioski selekcyjonowane. Z tego powodu głębokiego zastanowienia i analizy wymaga projekt statutu Ogólnopolskiej Komisji Współpracy Związków Zawodowych, opublikowany w jednym z ostatnich numerów „Głosu Pracy” (...)

Po drugie — uważamy za konieczne opracowanie rządowego programu poprawy warunków mieszkaniowych pracowników oświaty.

Po trzecie — konieczne jest opracowanie statusu działacza ZNP, tzw. urlopowanego do pracy w radzie zakładowej, jednoznaczne określenie jego kompetencji, praw i obowiązków w stosunku do podległych mu rad zakładowych w terenie.

Po czwarte — kontynuacji i zdecydowanego przyspieszenia wymagają również prace nad opracowaniem statusu pracowników administracyjno-obsługowych i technicznych.

Po piąte — uważamy za niezbędne scedowanie obowiązków związanych z przebiegiem warunków pracy — na pracodawcę. Rola związku zawodowego powinna sprowadzać się, zgodnie z postanowieniami naszego statutu, do kontroli warunków pracy.

Po szóste — pilnych zmian wymaga regulamin kas zapomogowo-pożyczkowych ZNP. Proponuje się podniesienie maksymalnej wysokości udzielanych pożyczek do 50 tys. złotych i zwiększenie liczby rat z 15 do 24. Popieramy wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej dotyczący niepodwyższania zasiłków statutowych.

Po siódme — żądamy pełnej realizacji podpisanych 17 listopada 1980 roku porozumień między komisją resortową a związkami zawodowymi: ZNP i „Solidarnością”.

Apelujemy też o lepszy przebieg informacji z Zarządu Głównego ZNP. Temu celowi służyć powinien biuletyn informacyjny dla rad zakładowych.

TADEUSZ FRAJBERG

Bielsko-Biała, szkoła podstawowa,

Występując w imieniu nauczycieli większych, kol. Frajberg wypowiedział się prze-

ciwko likwidowaniu małych szkół większych tam, gdzie to nie jest konieczne i nie służy dobru oświaty. „Nie można pozbawić poszczególnych wsi szkoły — powiedział mówca — gdyż w ten sposób pozbawia się je jedyne często czynnika kulturotwórczego i społeczno-politycznego. Szczególnie małe dzieci nie powinny być dowożone tylko dlatego, że na likwidacji szkoły w ich miejscu zamieszkania oświata może zaoszczędzić”.

Drugi ważny problem współczesnej szkoły — mówił kol. Frajberg — to zaopatrzenie w podręczniki. Jest ono bardzo słabe, nauczyciele często zdani są na własne siły, dzieci uczą się bez podręczników. Komu to potrzebne? Inna sprawa to jakość wydawanych książek szkolnych. Mamy zalecenie władz, aby oszczędzać podręczniki, tymczasem ich niska jakość techniczna sprawia, że szybko się zużywają, rozpadają itp.

Mówca zwrócił również uwagę na poważne błędy w pracy administracji szkolnej. Przykładem może być sprawa programów nauczania. „Nie wiem, panie ministrze — powiedział kol. Frajberg — czy to z pańskiego resortu wyszło takie zarządzenie, ale nam kazano podjąć uchwałę rady pedagogicznej, że sami będziemy zmieniać programy i dostosowywać je do 5-dniowego tygodnia pracy. Oczywiście, nauczyciele takiej uchwały nie podjęli. Mamy przecież instytut resortowy i jego obowiązkiem jest dokonanie odpowiednich zmian w programach nauczania”.

WŁADYSŁAW SZULC

Zespół Szkół Huty Warszawa, członek Rady Zakładowej.

(...) Wszyscy jesteśmy świadomi, w jakiej sytuacji kraj nasz znalazł się i trzeba sobie szczerze powiedzieć, że cztery podstawowe działy gospodarki narodowej będą w tej chwili decydowały o naszej najbliższej przyszłości; to jest rolnictwo, budownictwo mieszkaniowe, służba zdrowia i oświata. Oświata przez 35 lat zawsze była traktowana po macoszemu. To znaczy, nam zawsze mówiono, że jesteśmy świadomą grupą zawodową, że rozumiemy sytuację kraju, a my byliśmy z reguły dobrze wychowani i pracowaliśmy tak, jak nam na to pozwalały warunki. Ale chyba po 35 latach nadszedł moment, kiedy trzeba powiedzieć, że stosunek do oświaty musi ulec radykalnej zmianie (...)

Chciałem również ustosunkować się do sprawy reformy szkolnictwa. Oczywiście, propozycja odstąpienia od reformy strukturalnej i przejścia na reformę programową została przyjęta przez ogół nauczycieli z dużym zadowoleniem, ale uważam, że to nie powinno stanowić przeszkody dla prac związanych z reformą szkolnictwa zawodowego. Nie powinno to przesłaniać faktu, że szkolnictwo zawodowe wymaga reformy i to nie tylko programowej, lecz także strukturalnej. Uważam, że powinna zostać określona funkcja tego szkolnictwa w gospodarce narodowej (...)

Temat, który jeszcze chciałbym poruszyć, był sygnalizowany przez przedmówców, ale delikatnie. Mam na myśli warsztat pracy nauczyciela. Jeżeli w końcu XX wieku warsztat ten składa się niekiedy tylko z tablicy i kredy, to jest to o wiele za mało. Istnieje Zjednoczenie Pomocy Naukowych, które powinno mieć w swojej gestii wszystkie warsztaty szkolne, a mamy ich 600 w całym kraju. Te 600 warsztatów powinno pracować na potrzeby szkół, ale zachodzi pytanie — w jakiej części ich potencjał naprawdę wykorzystywany jest na ten cel?

Następny problem — program nauczania. Uważam, że nie powinniśmy w ich konstruowaniu wyłączać instytucji powołanych do tego celu. Możemy z nimi współpracować, ale pod warunkiem, że instytucje te będą liczyć się z naszą opinią, a do tej pory tak nie było.

Inny temat do poruszenia, to sprawy socjalno-bytowe. Należy stworzyć właściwe ramy zaplecza socjalnego szkoły. Mamy świadomość, jakie problemy z zapleczem socjalnym mają szkoły podstawowe.

Trzeba też zrewidować, w celu obniżenia, wymiar czasu pracy wychowawców domów dziecka, internatów, świetlic, ponieważ proponowana obniżka nie spotkała się z życzliwym przyjęciem przez zainteresowanych. Należy również zrewidować wymiar czasu pracy dydaktycznej nauczycieli języka polskiego.

Wnoskujemy także o przyznanie 36 dni urlopu dla pracowników administracji i obsługi w szkołach. Wnoskujemy, żeby okres urlopu macierzyńskiego na wychowanie dzieci, był zaliczany do stażu pracy.

Cierpimy na brak dostatecznej informacji prawnej dla nauczycieli. Dlatego stawiam wniosek, aby zrezygnować w wydawanym przez Związek „Kalendarzu Nauczycielskim” z części omawiającej działalność rad zakładowych i wprowadzić w to miejsce informacje i porady prawne.

I najtrudniejszą, szczególnie bolącą sprawą, sprawa naszych koleżanek i kolegów, którzy przeszli na emeryturę. Powinno się skończyć z terminem „starego portfela”. Takie jest nie tylko moje zdanie. Wymaga to odpowiednich działań, a przede wszystkim właściwego usytuowania tej grupy emerytów.

JANUSZ WASIAK

Koszalin, Zespół Szkół Samochodowych, członek Zarządu Okręgu ZNP.

Oceniamy pozytywnie rezultaty pracy zespołu, który kierował Związkiem w krótkim i trudnym okresie między zjazdami. Jest to dopiero początek cierniowej drogi, którą trzeba będzie przejść, aby odzyskać godność i rangę oświaty i nauczyciela. (...)

Jednak z materiałów, które przygotowało, nie wynika jasna i precyzyjna ocena przeszłości szczególnie tej ostatniej między zjazdami, a przecież w tym okresie „pewni ludzie” z wysokiego aparatu władzy ściągali Polskę w dół i niczego nie zrozumieli z tego, co się dzieje wokół nich. Związek nie jest partią polityczną, ale cele Związku zbieżne z celami oświaty i nauczycieli mogą być zrealizowane tylko wówczas, jeśli będziemy czynni i zdecydowani. (...)

Sprawa podstawowa to nasz stosunek do „Solidarności”. Dużo, bardzo dużo naszych koleżanek i kolegów odeszło. Wielu zastanawiało się, czy odejść, wielu jeszcze się zastanawia, niektórzy wracają. Odeszli ludzie młodzi, odważni, krytyczni, ludzie wartościowi, ludzie uczciwi. Nie odeszli daleko — te same klasy, te same korytarze, ten sam pokój nauczycielski. Solidarność obu organizacji jest atrybutem nadrzędnym. (...)

Proponujemy w tej sprawie następującą uchwałę: „Zjazd uznaje za sprawę najwyższej wagi, aby na wszystkich szczeblach organizacji rozwijana była życzliwa i konsekwentna współpraca z NSZZ „Solidarność”. Pracowników Oświaty i Wychowania. Zaleca się ścisłą współpracę na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Zjazd uważa, że wobec pracodawcy oba związki powinny, po wcześniejszych konsultacjach, występować jako sojusznicy” (...)

Nauczycielskie związki zawodowe różnią się od innych związków. Poza sferą obrony interesów pracowników w zasięgu ich działania istnieje potężny nurt obrony interesów dzieci i młodzieży. Nauczycielska jedność zawodowa to nie tylko skuteczna walka o godność nauczyciela, lecz także walka o to, co determinuje przyszłość narodu.

Proponujemy, aby Zjazd zobowiązał Zarząd Główny do podjęcia zdecydowanych działań korygujących kłamstwa i przemilczenia programów nauczania oraz do podjęcia inicjatyw w zakresie nazewnictwa ulic, placów i zaproszowania nazwisk i wydarzeń, które powinny się tam znaleźć (na przykład w Warszawie nie ma ulicy Grota-Roweckiego. Co na to warszawscy nauczyciele?) (...)

Przyzwyczajono nas, w szczególności w ubiegłym dziesięcioleciu, że ktoś za nas myśli, że za nas się wypowiada, że deklaruje naszą wolę. Z tym trzeba ostatecznie skończyć. Dlatego uważamy, iż należy w strukturze Związku stworzyć formy i techniki umożliwiające zdobycie obiektywnej naukowej informacji o tym, co w konkretnych sprawach myśli opinia publiczna nauczycieli. Stawiamy następujący wniosek: „Zjazd upoważnia przyszłe Plenum ZG do stworzenia sprawnego, opartego na obiektywnych metodach naukowych, systemu badania opinii nauczycieli w sprawach dla funkcjonowania oświaty i Związku istotnych. Proponuje się, aby partycypantem tych badań był resort oświaty i wychowania” (...)

Przedstawiam także wniosek, aby bardziej rozszerzyć bezpośrednie kontakty ZNP z różnymi organizacjami w innych krajach. Trzeba unikać kontaktów z tak zwanymi federacjami, które reprezentują biurokratyczną nadbudowę w ruchu związkowym, a nie wewnętrzną istotę działania związkowego (...)

Proponujemy utworzenie specjalnej odznaki ZNP, honorującej wszystkich nauczycieli tajnego nauczania z lat 1939—45, oraz tych, którzy sami nie prowadząc działalności dydaktycznej uczestniczyli w organizowaniu tajnej nauki. (...)

Wnosimy o podjęcie uchwały w sprawie budowy ze składek społecznych domu sanatoryjno-wypoczynkowego w Kołobrzegu. Należy zobowiązać Zarząd Główny, aby w bieżącej kadencji zostały wykonane wszelkie z tym związane prace wstępne, jak dokumentacja i lokalizacja, ażeby w roku 1985 można było podjąć działania budowlane.

GABRIEL RZYSKO

Warszawa, liceum ogólnokształcące, członek Prezydium ZG ZNP

ZNP na pewno powinien zajmować się sprawami pracowniczymi, ale również problemami pedagogicznymi. Związek powinien wywierać wpływ na funkcjonowanie szkolnictwa. Taka zresztą tendencja panuje w ZNP od dawna.

Wnoszę więc sprawę liceów ogólnokształcących, jednego z ogniw systemu oświaty. Obejmują one jedną czwartą populacji młodzieży w wieku 15 lat i są główną drogą przygotowywania do studiów, główną drogą kształcenia polskiej inteligencji. W związku z decyzją ich utrzymania — wymaga modyfikacji usytuowanie liceów w

systemie oświaty i sposobu ich traktowania przez władze szkolne.

Nie możemy zapomnieć, że na podstawie ustawy z 1961 roku wprowadzono tymczasowe programy nauczania w liceach i tymczasowość ta trwa do dzisiaj (...) Obecny okres odnowy i przebudowywania struktur kierowania zakładami pracy dorzuca nowe problemy w trudniejszych materialnie warunkach. Pilnie potrzebne są prace nad koncepcją liceum ogólnokształcącego, szkoły wychowującej zdolną młodzież, szkoły dobrze przygotowującej do studiów. Pilnie potrzebne są prace nad taką siecią i organizacją liceów, by nie tylko miejskiemu, ale także wiejskiemu dziecku zapewnić dostęp do uniwersytetu. Znałe są również braki wyposażeniowe i organizacyjne, a przede wszystkim wyjątkowe obciążenie polonistów i wychowawców klas.

Pilne są prace nad unowocześnieniem wielu podręczników. Powszechną potrzebą nauczycieli są dostępne testy wiadomości pozwalające łatwo sprawdzać wyniki nauczania (...) Myślę, że rady pedagogiczne liceów powinny mieć większy niż dotychczas wpływ na programy nauczania i organizację ich realizacji w szkole (...) Rada pedagogiczna liceum powinna mieć także znacznie większy niż obecnie wpływ na wyróżnianie uczniów wybitnych oraz odsiewanie niezdolnych.

Trzeba również, by administracja — myślę, że jest to sprawa pilna — miała plan takiego „przejścia” przez licea ogólnokształcące obecnego nizu demograficznego, aby nie zaginęła żadna z dobrych placówek i aby z tych placówek nie odszedł żaden wartościowy nauczyciel.

WŁADYSŁAW ZWIERZCHOWSKI

Trzebnica, Państwowy Zakład Wychowawczy

Uważam, że nie wolno nam opuścić tego gmachu bez głębokiego przekonania, że Karta Nauczyciela doczeka się wdrożenia. Dlatego odwołuję się w tej sprawie do sumienia nas, delegatów, o sprawny udział w pracach nad nowelizacją Karty (...)

Reprezentuję szkolnictwo specjalne (...) Powiem krótko: jeżeli baza lokalowa szkolnictwa w Polsce jest zła, to baza szkolnictwa specjalnego woła wprost o pomoc do nieba. Wymowny jest także fakt, iż w szkolnictwie specjalnym 70 proc. programu jest realizowane w ogóle bez podręczników (...) Wniosek może być tylko jeden: szkolnictwo specjalne musi być traktowane z nie mniejszą troską niż inne działy szkolnictwa.

Nawiażując do sytuacji nauczycieli pracujących na wsi, kolega Zwierzchowski powiedział między innymi: „Warunki socjalne i mieszkaniowe tej grupy pedagogów są szczególnie ciężkie. Więc apeluję, panie ministrze, niech sprawy te staną się dla władz oświatowych prawdziwym oczkiem w głowie (...)”

JAN KOCHANOWICZ

Olsztyn, Zespół Szkół Ekonomiczno-Handlowych, prezes Zarządu Okręgu ZNP.

Środowisko nauczycielskie zdaje sobie sprawę, że żyjemy obecnie w bardzo trudnych i skomplikowanych warunkach (...) Mamy świadomość, że zaspokojenie wszystkich potrzeb, które nawarstwiały się przez lata, nie należy do spraw łatwych (...) Tym bardziej więc należy przyspieszyć prace tak, aby zaniedbania te zacząć systematycznie odrabiać (...) Nie chcielibyśmy, aby nasz Związek był tylko workiem, do którego wrzuca się postulaty (...) Wiemy, że od skuteczności naszego działania zależy, czy ten Związek będzie niezależny, czy będzie reprezentantem interesów nauczycieli i oświaty. Zbyt długo trwają obietnice Ministerstwa Oświaty i Wychowania w sprawie wprowadzenia systemu opłacania za godziny ponadwymiarowe według zasady osobistego zaszerogowania, a także opłacania wynagrodzenia za te godziny w czasie urlopów wypoczynkowych (...)

Myślę, że XXII Zjazd przyczyni się do przywrócenia nauczycielom praw, które kiedyś już mieli. Nauczyciele Warmii i Mazur, członkowie naszego Związku, których jest 72 proc., oczekują wprowadzenia nowej Karty Nauczyciela z dniem 1 września 1981 roku (...)

Myślę, że decyzje IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i naczelnych władz państwowych tworzyć będą takie warunki wszechstronnego rozwoju kraju, w którym sprawy oświaty i kultury znajdą należną im rangę. Przyznanie oświatie 6 proc. dochodu narodowego na rok 1981 jest niezbędne (...) Jestem przekonany, że pomysłowość i aktywność działaczy naszego Związku, nauczycieli, pracowników administracji szkolnej, przedstawicieli władz, rodziców i młodzieży będzie główną siłą Związku warunkującą realizację zamierzonych zadań na najbliższe lata.

OŚWIATA I NAUKA SĄ NIEROZŁĄCZNE

Pół roku temu, na tej sali, wybrany zostałem na XIII Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP prezesem ZG PSZWiN. Jeżeli wspominać o tym — to nie dlatego, aby oceniać Zarząd Główny i swoją działalność (bowiem zrobiła to wczoraj wnikliwie Komisja Rewizyjna), lecz po to, by przypomnieć atmosferę sprzed pół roku.

Tamten Zjazd odbywaliśmy w atmosferze trzęsienia ziemi nie tylko zresztą związkowego, nie wiedząc kiedy, dokąd i za jaką cenę przyjdzie nam iść. Kierowało nami — nami delegatami, nami członkami ZNP — zrozumiałe przywiązanie do Związku, w którym działaliśmy, do jego tradycji historycznych, a równocześnie zdecydowanie, aby w pełni i aktywnie uczestniczyć w procesie przemian i rekonstrukcji, procesie koniecznym i nieuniknionym. Sądzę, że weszliśmy wtedy na drogę właściwą. Drogę trudną dla wielu z nas — chociażby ze względu na nacisk i opinie środowiska — ale jednocześnie prawidłową, bo stwarzającą możliwość patrzenia na nasze sprawy zawodowe z punktu widzenia, który nie różni się pod względem celów naszych poczynań z poglądami kolegów zrzeszonych w „Solidarności”, natomiast niekiedy różni się co do sposobów ich osiągania.

Mówiąc szczerze uważam, że przyjęcie odmiennych formuł organizacyjnych w ruchu związkowym nie oznacza występowania przeciwko wspólności interesów i wspólności działania — dla osiągania wspólnie określanych celów. Dlatego deklarujemy w programie działania naszego członku federacji — wspólność działania z kolegami z oświaty. W programie działania, który przedstawiony został Zjazdowi, deklarujemy również gotowość współpracy ze wszystkimi związkami zawodowymi, przede wszystkim działającymi w uczelniach PAN, INB, tzn. z „Solidarnością” na wszystkich szczeblach organizacyjnych, ponieważ jako podstawę naszych działań przyjmujemy wspólnotę i jedność podstawowych celów i zadań ruchu zawodowego w Polsce.

Nie chcieliśmy i nie mogliśmy zrezygnować z przebudowy systemu i stylu pracy ZNP. Chodziło nam bowiem o zapewnienie autentycznego wpływu szerokich rzesz członkowskich na funkcjonowanie Związku. Kontynuowanie tej linii jest niezbędne i stanowi podstawę właściwie pojętej demokracji wewnątrzwiązkowej. Wszyscy pracownicy zatrudnieni w PAN, szkołach wyższych, instytutach naukowo-badawczych muszą mieć zagwarantowaną możliwość partnerskiego współuczestnictwa w tworzeniu rzeczywistości polskiej szkoły, polskiego uniwersytetu, polskiej nauki.

Od Bydgoszczy bieg czasu jest znowu tak szybki, że jeżeli nie znajdziemy tu — dziś — sposobu na to, aby widzieć dzień jutrzejszy, trudno oczekiwać, abyśmy zrozumieli — tu i dziś — co dzieje się teraz. Wszystkim nam zależy na jednoci naszego ruchu. Dyktuje to nam dobro szeroko pojętej edukacji narodowej. Przychodzi nam dziś działać w sytuacji będącej skutkiem deformacji, jakie występowały w systemie sprawowania władzy w minionym 10-leciu. Nasz udział w naprawie stosunków w kraju jest imperatywem moralnym, wynikającym z zadań przyjętych przez ZNP, imperatywem, który musi kierować naszymi działaniami w przyszłości. Jakie z tego wynikają konsekwencje?

Po pierwsze — ze względu na swoją rolę społeczną ZNP nie może funkcjonować w uzależnieniu od jakiegokolwiek centrali związkowej. ZNP zyskał w swej prawie 80-letniej działalności moralne prawo do traktowania go jako samodzielnego i odpowiedzialnego przed społeczeństwem Związku.

Po drugie — chcemy podkreślić odrębność charakteru i specyfikę pracy nauczyciela i pracownika naukowego. Zawiera ona nie tylko elementy wspólnoty zawodowej, lecz także i przede wszystkim naszą etyczną i moralną odpowiedzialność za przygotowanie inteligencji polskiej do sprostania zadaniom XXI wieku, który ona właśnie będzie kształtować i za który poniesie odpowiedzialność.

Stąd wynika nasz związkowy obowiązek angażowania się w centralne problemy społeczno-gospodarcze kraju. Niezbędny jest nasz udział — jako Związku integrującego ludzi oświaty i nauki — w dziele tworzenia koncepcji rozwoju kraju, koncepcji pozwalającej nie tylko przetrwać, ale zapewnijającej rozwój.

Losy narodów zależą od kształcenia młodzieży! Czy nie wynika stąd, że z najwyższą uwagą i pilnością musimy uczestniczyć w kształtowaniu nowego modelu edukacji narodowej, modelu, którego potrzeba jest oczywistością? W tym gronie nie trzeba tego dowodzić!

Muszę z przykrością stwierdzić, że skierowany do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o szkolnictwie wyższym nie jest wynikiem dostatecznie głębokich pomyśleń. Odnosi się wrażenie, że to, co miało być ukoronowaniem dzieła — a mianowicie ustawa o szkolnictwie wyższym — stało się celem samym w sobie, zaspokajając co najwyżej ambicje na wczoraj. Dlatego pytam — co na jutro? W dyskusji z pewnością ujawnione zostaną oceny przedłożonych regulacji prawnych.

Sądzę, że wyrażam opinię większości członków ZNP, stwierdzając, że to, co tzw. komisja społeczna, obradująca pod przewodnictwem prof. Resicha wypracowała, nie dojrzało do przedłożenia Sejmowi PRL. Jesteśmy zdania, że nawet najlepsza ustawa o szkołach wyższych nie rozwiąże nabrających problemów naszego środowiska, jeżeli nie zostanie jednocześnie skorelowana z aktem regulującym status PAN i instytutów resortowych, jeżeli nie będzie wynikiem całościowej głębokiej reformy systemu edukacji narodowej oraz jeśli zabraknie powszechnej identyfikacji środowiska nauczycielskiego i naukowego z jej treścią i pryncypiami.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że kształcenie narodowe jest dziś kategorią jakościową; ilość polega w tym układzie na rozróżnieniu kształcenia powszechnego, zawodowego, średniego — ogólnokształcącego i wyższego. Jest to różnica szczebla. Ale nie ma różnicy funkcji. Każdy z tych etapów jest ogniwem w łańcuchu systemu edukacji narodowej. Są one nierozłączne, jak nierozłączne są oświata i nauka.

Nasz XXXII Zjazd Delegatów ma charakter bardziej inauguracyjny niż sumujący działanie. Świadomi tego, że edukacja narodu zależy od motywacji uczących się i nauczających, chcemy i musimy sprostać zadaniu. Jego ogrom wyrasta dopiero przed nami. Podołamy mu tylko silni jednością, wolą pełnienia naszej społecznej misji, tak mądrze naznaczonej przez twórców Związku Nauczycielstwa Polskiego przed ponad siedemdziesięciu pięciu laty. Od tej misji nie wolno nam odstąpić, jeśli chcemy zdać egzamin, przed którym w 1981 r. postawiła nas historia. Z rozumą kontynuujemy najlepsze tradycje tego ruchu społeczno-zawodowego.



ANTONI ŁOPATA PREZESEM ZNP - NAUKA

Urodził się w 1940 roku w Nowym Targu, gdzie ukończył szkołę podstawową i średnią. Absolwent Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, pozostaje w uczelni jako pracownik naukowy. W 1972 roku uzyskuje stopień doktora nauk technicznych. Od 1968 roku czynnie włącza się do pracy związkowej. Najpierw w Radzie Oddziałowej ZNP, a następnie w Radzie Zakładowej, w której od 1976 roku pełnił funkcję przewodniczącego. W czerwcu 1980 roku wybrany został wiceprzewodniczącym komisji środowiskowej Sekcji Nauki w Krakowie. Członek PZPR.

W okresie ostatniej, sześciomiesięcznej kadencji pełnił funkcję prezesa ZG ZNP.

ZARZĄD GŁÓWNY ZNP - NAUKA

Bogusław Baranowski — Kraków; Henryk Bichta — Lublin; Marianna Borawska — Słupsk; Wojciech Brzost — Warszawa; Andrzej Bury — Łódź; Marek Dąbrowski — Warszawa; Leszek Dobrzański — Gliwice; Konrad Firlej — Kraków; Marian Gałek — Gdańsk; Janina Głanowska — Warszawa; Jan Hanulak — Warszawa; Zdzisław Haś — Łódź; Marian Herman — Warszawa; Jerzy Hodoń — Olsztyn; Sławomir Jarecki — Gdańsk; Wiesław Jasłobędzki — Warszawa; Andrzej Kałuziński — Warszawa; Edward Kapuściak — Kraków; Edward Karewicz — Gdańsk; Tadeusz Krzoska — Gliwice; Antoni Łopata

— Kraków; Ryszard Masłowski — Wrocław; Eugeniusz Mitkowski — Poznań; Roman Mroczkowski — Lublin; Andrzej Namysło — Opole; Anicet Niedźwiecki — Gdańsk; Halina Opolska — Lublin; Jan Osika — Kraków; Jan Parys — Warszawa; Monika Pomarnacka — Gliwice; Edward Radzewicz — Warszawa; Jan Rostowski — Toruń; Henryk Rot — Wrocław; Janusz Różycki — Lublin; Gwidon Ryslak — Kraków; Michał Seweryński — Łódź; Feliks Siemieniński — Poznań; Teresa Szymorowska — Toruń; Jan Trynkowski — Warszawa; — Wincenty Witos — Łódź; Jan Wojtyła — Katowice.

UCHWAŁA

Podtrzymujemy wyrażone wcześniej generalne stanowisko Zarządu Głównego ZNP-Nauka w sprawie ustawy o szkolnictwie wyższym i wnosimy o jego uwzględnienie w trwających pracach nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym przed skierowaniem go do Sejmu PRL. Jest wskazane przedłużenie okresu dyskusji nad

ustawą tak, by mogła ona wejść pod obrady Sejmu wraz z innymi projektami ustaw regulujących, w całym kompleksie, funkcjonowanie systemu nauki i szkolnictwa wyższego. W związku z tym zachodzi konieczność wznowienia przez zespół ekspertów naszego Związku prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym i przedłożenia przez ZG stanowiska ZNP w tej sprawie Komisji Sejmowej. Stanowisko to może mieć charakter aneksu lub pełnej redakcji ustawy, w zależności od uznania ZG naszego Związku.

ZJAZD W OPINII DELEGATÓW

OTTON JAKUBCZYK — przewodniczący Rady Zakładowej Warszawa-Ochota — jeden z przewodniczących Zjazdu.

Zapytany tuż przed końcem obrad, jak ocenia ich plon powiedział: — Zjazd był organizacyjnie lepiej przygotowany niż poprzedni. Było widoczne, iż delegaci bardzo solidnie potraktowali swe obowiązki już w czasie przedzjazdowym. Na przykład w mojej dzielnicy Warszawa-Ochota, spotykali się wielokrotnie, by dokładnie przeanalizować sprawy najistotniejsze dla środowiska warszawskiego. Toteż na Zjeździe delegaci z Ochoty — tak zresztą jak i większość innych mówców — zaprezentowali stanowiska wcześniej przemyślane, przekonsultowane.

Wystąpienia na ogół były krytyczne, śmiałe. Odważnie kierowano konkretne uwagi do przedstawicieli władz oświatowych, rządu. Taka postawa dała dobre efekty, widoczne na przykład w drugim wystąpieniu ministra oświaty, zawierającym znacznie konkretniejsze niż w pierwszym zobowiązania. A dziś liczą się tylko, konkrety. Nikogo już nie zadowalają ogólności.

Toteż dobrze stało się, iż Zjazd został zawieszony i 12 czerwca delegaci spotkają się ponownie. W ten sposób daliśmy resortowi czas na sformułowanie konkretnego programu.

Wśród spraw, których się domagamy, na pierwszy plan wysunęła się Karta Nauczyciela. Chcemy, by znówelizowana obowiązywała już od września br. Nie wyobrażamy sobie jednak, aby nowa Karta nie została poddana dyskusji w środowisku nauczycielskim. Jest to nasz własny dokument i chcemy współdecydować i wpływać na

jego kształt. Projekt Karty powinien więc być opublikowany w maju, żeby starczyło czasu na tę dyskusję. Sądzę, że dzięki postawie zaprezentowanej na Zjeździe — uzyskamy to.

Niewątpliwie najważniejszym osiągnięciem Zjazdu jest opracowanie podstawowych dokumentów, które będą obowiązywać w czasie trzyletniej kadencji. Myślę o statucie Związku, uchwale i programie działania. Statutowi poświęciliśmy bardzo dużo czasu zarówno w części ogólnej, jak i szczegółowej. I myślę, że dopracowaliśmy się dobrego dokumentu, który powinien pomóc w praktycznej działalności związkowej.

Z innych spraw satysfakcjonujących, wymienię jeszcze postanowienie o wystąpieniu z Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych. Delegaci w zdecydowanej większości wypowiedzieli się za taką decyzją i cieszą się z tego, bo my w dzielnicy Ochota od pierwszej chwili byliśmy zdania, że tak powinno się stać, co wyraziliśmy zresztą w piśmie skierowanym do Zarządu Głównego. Oczywiście, słuszną przy tym jest — silnie zaznaczona na Zjeździe — dążność do współpracy ze wszystkimi związkami, w tym również z „Solidarnością”.

Zjazd był bardzo pracowity, o czym świadczą także całonocne obrady. Nie żałuję jednak swego zmęczenia i czasu, bo wiem to, co zostało wypracowane, będzie — jak sądzę — pomocne w naszej działalności związkowej.

Dyskusja nad ostateczną wersją Statutu ZNP trwała kilkanaście godzin; Analizowano i przegłosowywano każdy artykuł. Na prośbę delegatów i czytelników zamieszczamy zatwierdzone „Postanowienia Ogólne” Statutu oraz rozdział zatytułowany „Cele i zadania ZNP”.

STATUT

ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

Art. 1. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest samorządnym związkiem zawodowym, zrzeszającym pracowników oświaty i wychowania oraz pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych. Związek działa na zasadzie federacji dwóch autonomicznych związków członkowskich, zrzeszających w odrębnych strukturach organizacyjnych:

- a) pracowników oświaty i wychowania;
- b) pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych.

Art. 2. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest Związkiem niezależnym od władz administracyjnych i organizacji politycznych.

Art. 3. Związek Nauczycielstwa Polskiego, służąc narodowi polskiemu, opiera swoje działanie na Konstytucji PRL oraz na umowach międzynarodowych zawartych przez Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Art. 4. Związek Nauczycielstwa Polskiego — w skrócie ZNP — posiada osobowość prawną.

Art. 5. Terenem działania ZNP jest obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Siedzibą władz Związku jest m. st. Warszawa.

II. CELE I ZADANIA ZNP

Art. 6. ZNP rozwijając wszechstronną działalność zmierzającą do podnoszenia rangi społecznej zawodu nauczyciela i pracownika nauki:

1) jest rzecznikiem interesów oraz broni praw wszystkich pracowników oświaty i nauki, występuje wobec właściwych organów władzy i administracji państwowej w sprawie aktów prawnych określających prawa i obowiązki pracowników oraz warunki ich pracy i płac, zawiera i wypowiada układy zbiorowe pracy, kontroluje przestrzeganie praworządności i ustawodawstwa pracy, współdziała z organami władzy i administracji państwowej w sprawach związanych z zatrudnieniem pracowników;

2) dąży do systematycznej poprawy sytuacji materialnej i socjalnej pracowników oświaty i wychowania oraz szkół wyższych i instytucji naukowych, emerytów i rencistów, troszczy się o ich sprawy bytowe oraz udziela im pomocy w dochodzeniu należnych uprawnień i świadczeń;

3) kontroluje warunki pracy, stan bhp, przeciwdziała wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym;

4) współdziała z odpowiednimi władzami oraz instytucjami służby zdrowia w sprawach systematycznego podnoszenia stanu zdrowotności pracowników, ulepszania opieki lekarskiej, lecznictwa uzdrowiskowego i rehabilitacyjne-

go, organizowania różnych form wczasów pracowniczych i wypoczynku po pracy;

5) działa na rzecz polepszenia warunków mieszkaniowych, w szczególności występuje z wnioskami w sprawie zaspokojenia mieszkaniowych potrzeb pracowników, sprawuje społeczną kontrolę nad przestrzeganiem ich uprawnień, występuje z postulatami i inicjatywami w sprawie budowy mieszkań, uczestniczy w gospodarowaniu zakładowym funduszem mieszkaniowym, współdziała z organami administracji państwowej i spółdzielczością mieszkaniową w przydzielaniu mieszkań pracownikom oświaty i nauki oraz emerytom i rencistom;

6) rozwija różne formy samopomocy koleżeń- skiej, w razie potrzeby organizuje i nadzoruje kasy zapomogowo-pożyczkowe;

7) podejmuje wysiłki na rzecz stałego rozszerzenia udziału swych członków i ich rodzin we wszystkich formach świadczeń socjalnych, współdecyduje o gospodarowaniu funduszem socjalnym dla pracowników;

8) otacza opieką emerytów i rencistów jako pełnoprawnych członków Związku, współdziała z odpowiednimi władzami państwowymi w sprawach budowy domów pomocy społecznej i domów spokojnej starości;

9) udziela członkom pomocy w postaci zasiłków statutowych i zapomóg, otacza opieką wdowy i sieroty po zmarłych członkach, zapewnia w niezbędnym zakresie opiekę nad dziećmi członków;

10) współdziała w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz wpływa na prawidłowe i terminowe realizowanie przez ZUS i inne organy świadczeń ubezpieczeniowych;

11) prowadzi różne formy związkowej opieki nad młodzieżą przygotowującą się do zawodu nauczyciela i pracownika nauki oraz rozpoczynającą pracę w tym zawodzie, dąży do włączenia jej w realizację zadań związkowych;

12) inspirowa i organizuje badania nad historią ZNP.

Art. 7. ZNP aktywnie uczestniczy w kształtowaniu postępowego oblicza oświaty i nauki polskiej. W tym celu w szczególności:

1) współdziała w określaniu polityki w dziedzinie oświaty i nauki, planów ich rozwoju i związanych z nimi nakładów;

2) kształtuje etykę zawodową nauczyciela i pracownika nauki oraz stoi na straży przestrzegania jej zasad;

3) dąży do nieskrępowanego rozwoju twórczej myśli w dziedzinie nauki i oświaty, do prowadzenia badań naukowych służących postępowi społecznemu;

4) pracuje nad podnoszeniem poziomu oświaty, nauki i wychowania, rozwija działalność na rzecz polepszenia jakości pracy szkół, zakładów i placówek naukowych w celu odpowiedniego przygotowania kadr dla gospodarki i kultury narodowej, szczególną troską otacza twórcze poszukiwania pracowników oświaty i nauki, zmierzające do podnoszenia poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowej w szkołach i placówkach naukowych;

5) domaga się zapewnienia szkołom, placówkom i ich pracownikom odpowiedniego do zadań wyposażenia w środki dydaktyczne, urządzenia, sprzęt i pomoce;

6) dąży do umocnienia i pogłębienia zasad wychowania w duchu tolerancji i poszanowania godności człowieka;

7) szczególną wagę przywiązuje do spraw kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli, rozwoju kadry naukowej, bierze udział w opracowywaniu systemu oraz programów kształcenia i doskonalenia, organizuje we własnym zakresie różne formy pogłębiania wiedzy ogólnej i zawodowej oraz kultury pedagogicznej swych członków, działa na rzecz kształtowania warunków niezbędnych do systematycznego podnoszenia poziomu kwalifikacji zawodowych;

8) prowadzi wśród członków działalność wychowawczą, umacnia ich poczucie odpowiedzialności za współgospodarowanie krajem, upowszechnia idee patriotyzmu i internacjonalizmu, kształtuje postawy aktywnego działania dla dobra Ojczyzny;

9) współdziała z właściwymi resortami w prowadzeniu pracy kulturalno-oświatowej, turystyczno-krajoznawczej i sportowej wśród pracowników oświaty i nauki;

10) uczestniczy w prowadzeniu działalności społeczno-oświatowej i popularnonaukowej wśród społeczeństwa.

Art. 8. ZNP:

1) uczestniczy w zawieraniu i kontroluje realizację umów społecznych dotyczących pracowników oświaty i nauki;

2) działa na rzecz jednoci celów ruchu zawodowego w Polsce i podejmuje współpracę międzyzwiązkową, a w szczególności zawiera porozumienia z innymi związkami oraz podejmuje wspólne działania mające na celu obronę i reprezentowanie interesów pracowników oraz prawidłowe funkcjonowanie zakładów pracy;

3) działa na rzecz umocnienia międzynarodowej solidarności pracowników oświaty i nauki, bierze udział w pracach Międzynarodowej Federacji Nauczycielskich Związków Zawodowych oraz Światowej Federacji Pracowników Nauki, realizuje zasady międzynarodowej „Karty nauczyciela” i „Karty pracownika nauki”.

ZJAZD W OPINII DELEGATÓW

KRYSTYNA ŁOPATKOWA — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 152 Warszawa-Ochota, członek Komisji Statutowej:

— Za najważniejszą sprawę dobrze załatwioną na zjeździe uważam wystąpienie Związku z Komisji Porozumiewawczej Związków Branżowych i zapis w statucie zabezpieczający przed podejmowaniem takich decyzji bez zgody Zjazdu. Uważam, że ZNP musi mieć prawo do wyrażania poglądów w sprawach ogólnokrajowych, autentycznie nauczycielskich, a nie uzgadnianych z przedstawicielami innych zawodów. Od tej decyzji ja i wielu moich kolegów uzależniło swoje pozostanie w ZNP. Sukcesem było również utrzymanie jednoci ZNP pionu nauki i oświaty oraz demokratyczne zasady statutu.

Przykro mi, że sytuacja bytowa nauczycieli, choć w pełni to rozumiem, przesłoniła jakby sprawy, na których zależało mi najwięcej. Zbyt mało czasu poświęciliśmy uczestnictwu nauczycieli-praktyków w tworzeniu nowych programów nauczania, systemu wychowawczego szkół, organizacji zarządzania, kształcenia nauczycieli. Myślę, że tak długo, jak długo nauczyciel będzie człowiekiem ustawicznie przeciążonym pracą, pozbawionym prawa współtworzenia kształtu szkoły, sprowadzonym do roli wykonawcy dyrektyw władz, nie doczekamy się, aby w naszych szkołach uczyli ludzie autentycznie twórczy i prezentujący wysoki poziom intelektualny, a bez tego nie ma mowy o wzroście rangi tego zawodu i co ważniejsze, wzroście poziomu edukacji narodowej.

Niepokoili mnie również wypowiedzi niektórych kolegów, mówiących: „... jak my tego nie zrobimy, to zrobi to „Solidarność”. Myślę, że nie jest ważne, który Związek pierwszy załatwi sprawę wszystkich uważaną za słuszną. Ważne jest przede wszystkim to, aby te sprawy były po prostu załatwione. Żadne ambicje osobiste czy związkowe nie mogą przesłaniać spraw istotnych dla oświaty.

JERZY MÜLLER — nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 2 w Elblągu:

Uchwała delegatów o zawieszeniu obrad Zjazdu do 12 czerwca, jest w pełni uzasadniona. Pozwoli bowiem delegatom na wyrażenie własnego stanowiska wobec resortowego programu oraz zorientowanie się, czy uwzględnia on w sposób powszechnie oczekiwany przez środowisko wszystkie problemy nas nurtujące tzn. te, które

w przyszłości mają zadecydować o kształcie polskiej oświaty, autorytecie nauczyciela oraz jego sytuacji materialnej. Pozwoli również na zorientowanie się, czy decyzje rządowe w sprawach losów polskiej oświaty pokrywają się z głosami wypowiedzianymi na XIII i XXXII Zjeździe, czy też są inne.

Uważam, że dziś każdy rozsądny Polak, mający pojęcie o stanie oświaty i kompetencje w decydowaniu o niej, musi zdawać sobie sprawę, że nie można wyprowadzić jej z kryzysu decyzjami podejmowanymi doraźnie. Oświata polska nie może również czekać na zmianę wypaczonej przez 35 lat świadomości społecznej o pracy szkoły i nauczycieli. Nie wierzę, aby nauczyciel, pracownik oświaty w sprawach, o które słusznie walczy, mógł liczyć na poparcie nieświadomego naszych problemów społeczeństwa. Dlatego też podjęte przez Zjazd uchwały mają charakter ostatecznych żądań. Żądań w imię ratowania możliwości właściwego wychowania przyszłych pokoleń.